E 213/62 Egz. Wbgw. nr. 1 11/62

CENA 50 GR
WYD AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Niedziela 4. XI. 62 r.
ROK XVIII Nr 258 (5680)

Red. Henryk Kassyanowicz donosi z Bonn:

FDP stawia ultimatum

Jutro rozstrzygnie się sprawa koalicyjnego rządu NRF

Globke znów na widowni

BONN PAP. A WIĘC W PONIEDZIAŁEK SPRAWA KOALICYJNEGO RZĄDU MA SIĘ ROZSTRZYGNĄĆ. PO CAŁODZIENNYCH NARADACH GRUPY PARLAMENTARNEJ I PREZYDIUM FDP, ZOSTAŁ WYSŁANY DO KANCLERZA ADENAUERA W FORMIE ULTYMATYWNEJ LIST Z ŻĄDANIEM ZADOWALAJĄCYCH RZECZOWYCH I PERSONALNYCH GWARANCJI, ZABEZPIECZAJĄCYCH NA PRZYSZŁOŚĆ HARMONIJNĄ WSPÓŁPRACĘ OBU PARTII.

POD POJĘCIEM „personalnych gwarancji" FDP rozumie pozbawienie urzędów dwóch podsekretarzy stanu, HOPFA w Ministerstwie Obrony i STRAUSSA w Ministerstwie Sprawiedliwości (obaj CDU), odpowiedzialnych za zachowanie w tajemnicy przed ministrem sprawiedliwości Stammbergerem akcji przygotowywanej przeciwko tygodnikowi „Der Spiegel".

Ponadto FDP domaga się od kanclerza zadowalających gwarancji, że w przyszłości respektowane będą konstytucyjne podstawy porządku państwowego i prawa obywatelskie. W związku z tym, FDP domaga się jak najszybszego wyjaśnienia sprawy tygodnika. Jeżeli do poniedziałku w południe kanclerz nie udzieli należytej odpowiedzi, wszyscy ministrowie zasiadający w rządzie z ramienia FDP — Stammberger (sprawiedliwość), Starke (finanse), Schell (pomoc dla krajów gospodarczo zacofanych), Mischnick (sprawy przesiedleńcze) i Lenz (majątek państwowy), zamierzają podać się do dymisji, co automatycznie spowodowałoby kryzys rządowy.

MIMO TYCH stanowczych zapewnień FDP, wśród dziennikarzy nadal panuje niedowierzanie, czy istotnie Wolni Demokraci

(Dokończenie na str. 2)

I sekretarz KC PZPR WŁ. GOMUŁKA przybył do Moskwy

MOSKWA PAP. W dniu 3 listopada przybył do Moskwy pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Na lotnisku we Wnukowie Władysława Gomułkę powitali: członek Prezydium KC KPZR, sekretarz KC KPZR, F. Kozłow, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, N. Firiubin, zastępca kierownika wydziału KC KPZR, I. Miedwiediew, odpowiedzialni pracownicy KC KPZR oraz inne osobistości.

Na powitanie Władysława Gomułki przybył również ambasador PRL w Moskwie B. Jaszczuk oraz wyżsi urzędnicy ambasady PRL w Moskwie.

W 1964 r. rozpocznie się:

Odbudowa Wałów Chrobrego
Budowa nowego Kapitanatu Portu

OSTATNIO odbyło się posiedzenie Zespołu Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Ministerstwie Żeglugi, na którym zatwierdzono projekt wstępny odbudowy nabrzeża przy Wałach Chrobrego. Niewątpliwym sukcesem jest uzyskanie zgody na odbudowę tego nabrzeża na całej — 865-metrowej długości, a nie tylko części zupełnie już zawalonych. Resort Żeglugi przeznaczył na ten cel 32,5 mln zł, ustalając jednocześnie 3-letni cykl inwestycyjny. Odbudowa Wałów Chrobrego rozpocznie się w 1964 r. a zostanie zakończona w 1966 r.

PRZY okazji odbudowy linia nabrzeża zostanie wyprostowana. Obecnie ma ono siedem załamań, a po odbudowie będzie tylko jedno. W związku z tym w niektórych miejscach linia brzegowa wejdzie w kanał nawet do 10 metrów.

Konieczność odbudowy Wałów Chrobrego jest podyktowana nie tylko faktem, że pełni ono funkcje reprezentacyjne i że odbywają się tu wielkie imprezy związane z morzem. Wały Chrobrego będą przede wszystkim nabrzeżem postojowym dla statków handlowych i Żeglugi Szczecińskiej. Nabrzeży takich port nasz ma bardzo mało, wobec czego przy wzmożonym ruchu statków wyłaniają się duże trudności.

PRZY okazji warto wspomnieć, że również w 1964 r. rozpocznie się budowę gmachu Kapitanatu Portu w Szczecinie. Termin ukończenia — 1965 r.

ASM „Mars-1" sfotografowana w locie

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że astronomowie Krymskiego Obserwatorium Astronomicznego dokonali 6 zdjęć podążającej w kierunku Marsa automatycznej stacji międzyplanetarnej „Mars-1".

Dyrektor obserwatorium, członek korespondent Akademii Nauk ZSRR A. Siewiernyj oświadczył, że po raz pierwszy dokonano fotograficznych zdjęć będącej w ruchu międzyplanetarnej stacji kosmicznej. Tego rodzaju zdjęcia dadzą możność określenia ze znaczną dokładnością położenia stacji międzyplanetarnej i w razie potrzeby dokonania poprawek w jej ruchu w kierunku celu.

BEN BELLA odwiedzi CSRS

ALGIER PAP. Podano tu oficjalnie do wiadomości, że premier Ben Bella uda się z wizytą do Czechosłowacji. Termin podróży nie został jeszcze ustalony.

Zdobywcom Kosmosu

NA TERENIE Akademii Lotniczej w Moskwie został odsłonięty pomnik dla uczczenia zdobycia Kosmosu. Autorem rzeźby jest artysta D. Postnikow.

NA ZDJĘCIU: Piotr Głebow — filmowy bohater radzieckiego filmu „CICHY DON". Wywiad z popularnym artystą filmowym zamieszczamy na str. 3.

Dni Filmu Radzieckiego - otwarte!

WCZORAJ w kinie „KOSMOS" odbyła się uroczysta inauguracja tegorocznych DNI FILMU RADZIECKIEGO. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor Woj. Zarządu Kin BĄCLER, witając licznie przybyłych na uroczystość przedstawicieli partii, miejscowych władz, instytucji i szerokich rzesz społeczeństwa.

Po części oficjalnej wyświetlony został głośny film Michała Romma pt. „DZIEWIĘĆ DNI JEDNEGO ROKU", który zdobył Grand Prix na tegorocznym Festiwalu w Karlovych Varach.

ŚLUB w ambasadzie

MOSKWA PAP. W ambasadzie polskiej w Moskwie odbyła się w sobotę miła i niecodzienna uroczystość. Zawarła tu związek małżeński para studencka: Eleonora Kurpińska i Stanisław Równiński. Panna młoda studiuje w Moskiewskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych, a pan młody — w Instytucie Inżynierów Kolejnictwa.

Na ślub przyszli liczni rodacy z Ziomkostwa Polskich Studentów oraz koledzy z obu uczelni, a także pracownicy ambasady. Ślubu cywilnego udzielił kierownik wydziału konsularnego ambasady Stanisław Kownacki. Młoda para otrzymała piękne bukiety kwiatów od ambasadora Bolesława Jaszczuka i od przyjaciół. Następnie wzniesiono na jej cześć kielichy szampana.

Blokada Kuby zostanie utrzymana

Kennedy o sytuacji w strefie Morza Karaibskiego

WASZYNGTON PAP. W oświadczeniu opublikowanym w piątek w późnych godzinach nocnych (czasu warszawskiego) przez Biały Dom, prezydent Kennedy stwierdza, że „radzieckie bazy rakietowe na Kubie są demontowane, rakiety oraz sprzęt pomocniczy pakowane, a urządzenia stacjonarne w tych bazach — niszczone".

DANE TE — jak wynika z oświadczenia prezydenta — uzyskano drogą dokonywania zdjęć lotniczych przez samoloty naruszające obszar powietrzny Kuby.

Kennedy oświadczył, że tego rodzaju loty będą kontynuowane.

DODAŁ on, że utrzymana zostanie również blokada Kuby, aczkolwiek wyraził nadzieję, iż można znaleźć „odpowiednią procedurę inspekcji międzynarodowej, jeśli chodzi o ładunki kierowane na Kubę". Zdaniem Kennedy'ego Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża „byłby odpowiednim do tego organem".

„OBECNIE — oświadczył Kennedy — istnieje postęp w kierunku przywrócenia pokoju w strefie Morza Karaibskiego; mamy niezłomną nadzieję, że postęp ten utrzyma się nadal i będziemy dążyć do tego celu".

• • •

Przemówienie F. Castro - str. 2

POWERS zrezygnował z pracy szpiegowskiej

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Amerykańskiej Agencji Wywiadowczej (CIA) oświadczył wczoraj w Waszyngtonie, że Francis Gary Powers, który przed dwoma laty zestrzelony został nad terytorium Związku Radzieckiego podczas lotu szpiegowskiego na samolocie „U-2", zrezygnował z pracy w wywiadzie amerykańskim.

Jak wiadomo, Powers zwolniony został w tym roku przez władze radzieckie i przebywa obecnie z rodziną w Wirginii.

Pomyłka mafii kosztowała życie 2 turystów

RZYM PAP. W miejscowości Nuoro na Sardynii odbył się pogrzeb dwojga turystów angielskich, którzy zostali zamordowani w tajemniczych okolicznościach 28 ub. miesiąca.

Jest to pierwszy wypadek zamordowania cudzoziemców na Sardynii, gdzie członkowie miejscowych band przestrzegają ściśle zasad swego „kodeksu honorowego" i zabicie cudzoziemca uważają za ciężkie wykroczenie przeciw legendarnej gościnności sardyńskiej.

Znaleziona przy zamordowanych znaczna suma pieniędzy oraz przedmioty wartościowe pozwalają przypuszczać, że turyści, małżonkowie Edmund i Vera Townley padli ofiarą „pomyłki" bandytów, którzy wzięli ich za inne osoby. Samochód, którym jechali Anglicy, był wynajęty w Sassari i miał miejscowe znaki rejestracyjne.

Ruch liczy na 2 pkt.

— czytaj str. 5

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „TCZEW" — z Danii pod balastem.
S/S „WIECZOREK" — z Danii pod balastem.
S/S „GNIEZNO" — z Danii pod balastem.
S/S „PSTROWSKI" — z Danii pod balastem.
M/S „NYSA" — z Oslo z drobnicą.
S/S „BIELSKO" — z Finlandii pod balastem.
M/S „KRUTYNIA" — z Londynu z drobnicą.
M/S „MODLIN" — z Hamburga z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „KOPALNIA SZOMBIERKI" — do Oulu i Lulea po rudę.
S/S „CIESZYN" — do Danii z węglem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — do Danii z węglem.
S/S „WIECZOREK" — do Danii z węglem.
S/S „GNIEZNO" — do Danii z węglem.
S/S „BIELSKO" — do Danii z węglem.
S/S „MALBORK" — do Danii z węglem.
S/S „GDYNIA" — do Holandii z węglem.
M/S „ROKITA" — do Calais z końmi.

300 REJSÓW S/S „BUG"

DZIŚ kończy swój trzechsetny rejs statek PŻM s/s „Bug". Jednostka ta zbudowana w 1939 r. przez holenderską stocznię SMITH and ZOON pływa w trampingu bliskiego i średniego zasięgu. Statkiem dowodzi ktp. ż. w. Bronisław JACEK.

10 MIESIĘCY W PORCIE:

W ciągu dziesięciu miesięcy br. port szczeciński przeładował 8 128 tys. ton, w tym sam ZPS — 7 672 tys. ton. Przypomnijmy, że w analogicznym okresie ub. roku ZPS osiągnął obroty w wysokości 6 975 tys. ton.

Październik szczecińscy dokerzy zamknęli obrotami rzędu 850,7 tys. ton, wykonując zadania planowe we wskaźniku wartościowym w 104,5 proc.

W tym samym okresie czasu port szczeciński obsłużył 600 statków.

RYBACY PŁYNĄ NA WODY IRLANDZKIE

NA wodach irlandzkich grupują się statki rybackie różnych państw, przede wszystkim NRF. Koncentracja ta jest spowodowana spodziewanymi lepszymi wynikami połowów. Na łowiska te udały się również nasze trawlery zwiadowcze „Nurzec" i „Poprad".

Dzisiaj spodziewane są w Szczecinie z Morza Północnego lugrotrawlery „GRYFA": „Błotniak", „Głuszec" i „Pingwin" oraz supertrawlery: „Hańcza" i „Skawa".

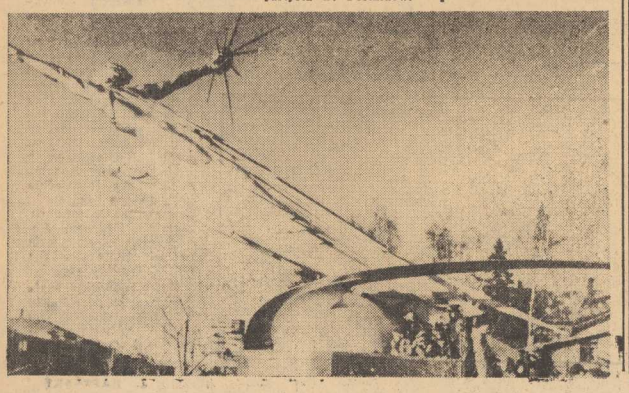

DWA SŁOWA O OSZCZĘDZANIU — patrz str. 3

DZIŚ RANO AGENCJE DONIOSŁY

ROZMOWA WINIEWICZ — U THANT

✦ NOWY JORK PAP. 2 bm. przewodniczący delegacji polskiej na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceminister spraw zagranicznych, Józef WINIEWICZ, odbył dłuższą rozmowę z p. o. sekretarza generalnego ONZ, U THANTEM. Omawiano zagadnienia związane z kryzysem kubańskim.

WYJAZD DELEGACJI RESORTU GOSPODARKI WODNEJ DO PEKINU

✦ WARSZAWA PAP. Na zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej udała się 3 bm. do Pekinu polska delegacja resortu gospodarki wodnej. Na czele delegacji stoi prezes Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej mgr inż. Janusz GROCHULSKI.

Pobyt naszej delegacji w Chińskiej Republice Ludowej, który potrwa około 2 tygodni, związany jest z wzajemną wymianą doświadczeń z różnych dziedzin gospodarki wodnej, a więc np. regulacji rzek, zwalczania susz i powodzi, budownictwa hydrotechnicznego, kompleksowego wykorzystania zasobów wodnych.

NOWI PODSEKRETARZE STANU

✦ WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów powołał na stanowiska podsekretarzy stanu: mgr inż. Zdzisława NOWAKOWSKIEGO w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, inż. Walentego SZABLEWSKIEGO w Ministerstwie Komunikacji.

DZIŚ KOLEJNA AMERYKAŃSKA PRÓBA W KOSMOSIE

✦ NOWY JORK PAP. W dniu dzisiejszym Stany Zjednoczone planują przeprowadzenie kolejnej próby eksplozji bomby atomowej na dużej wysokości. W serii doświadczalnych eksplozji nuklearnych, którą rozpoczęły Stany Zjednoczone w kwietniu br. tylko 4 doświadczenia atomowe w Kosmosie zakończyły się powodzeniem. Agencja Reutera pisze, iż dzisiejsza eksplozja może być ostatnią próbą w serii eksperymentów przeprowadzanych na Pacyfiku w rejonie Wyspy Johnstona.

KATASTROFA KOLEJOWA W HISZPANII

✦ PARYŻ PAP. Ekspresy Madryt — Vigo i Vigo — Madryt zderzyły się w sobotę we wczesnych godzinach rannych w pobliżu Dworca Avejera (prowincja Zamora). Według pierwszych informacji jest trzech zabitych i wielu rannych.

SUKCES WIELKIEJ ORKIESTRY POLSKIEGO RADIA W PARYŻU

✦ PARYŻ PAP. Duży sukces odniosła Wielka Orkiestra Polskiego Radia, która pod dyrekcją Jana KRENTZA koncertowała w piątek w paryskiej sali Pleyela. Odegrane zostały utwory Straussa, Russela, Szymanowskiego i Pendereckiego. Na żądanie publiczności orkiestra bisowała utwór tego ostatniego kompozytora. Bisował również utwory Szymanowskiego solista Władysław KĘDRA.

POSIŁKI DLA WOJSK ONZ W KONGO

✦ RABAT PAP. Minister spraw zagranicznych Indonezji Subandrio oświadczył, że rząd jego wyśle 1 listopada, na wniosek U Thanta, batalion żołnierzy w sile tysiąca ludzi do Konga.

NIE TYLKO LUCJAN KYDRYŃSKI...

✦ NOWY JORK PAP. Maniak korespondencyjny, Amerykanin George HAMILTON, wysłał w ciągu 3 lat ponad 400 listów do wszystkich prezydentów świata, udzielając im swych rad i wskazówek. Dotychczas nie otrzymał ani jednej odpowiedzi.

„Co może pan nam powiedzieć w związku z wizytą U Thanta w Hawanie?"

Odpowiada Fidel Castro

HAWANA PAP. PREMIER FIDEL CASTRO WYGŁOSIŁ PRZEMOWIENIE DO NARODU TRANSMITOWANE NA FALACH RADIA I TV. PRZEMOWIENIE MIAŁO FORMĘ WYWIADU, A RACZEJ ODPOWIEDZI NA JEDNO PYTANIE: „CO MOŻE PAN NAM POWIEDZIEC W ZWIĄZKU Z WIZYTĄ U THANTA W HAWANIE?"

FIDEL CASTRO przedstawił *dokładny stenogram* pierwszego dnia rozmów zaznaczając, że robi to za zgodą U Thanta. Drugi dzień rozmów miał charakter poufny.

U Thant po przedstawieniu swym rozmówcom przebiegu wypadków, jakie miały miejsce w okresie kryzysu, poinformował ich o propozycjach, z jakimi przyjechał. Zaznaczył przy tym, że on osobiście jako p. o. sekretarza generalnego ONZ nie wysuwa żadnej propozycji, nie jest przedstawicielem żadnej ze strony, ale z racji swej funkcji stara się ułatwić w interesie pokoju porozumienie między stronami.

Odpowiadając U Thantowi Fidel Castro stwierdził, że rząd kubański nie pogwałcił żadnego prawa, nie dokonał żadnej agresji. że wszystko co zrobił, zgodne jest z normami prawa międzynarodowego.

Mimo to Kuba padła ofiarą po pierwsze — blokady sprzecznej z prawem międzynarodowym, po drugie — roszczeń obcego państwa, które próbuje uzurpować sobie rolę czynnika decydującego o tym, co rząd kubański ma prawo i czego nie ma prawa robić wewnątrz swych granic.

CASTRO PODKREŚLIŁ NASTĘPNIE, że znalezienie formuły rozwiązującej obecny kryzys jeszcze niczego nie rozwiąże, ponieważ napięcie istniejące w strefie Morza Karaibskiego wymaga zasadniczego, długofalowego rozwiązania.

„RZĄD KUBAŃSKI — kontynuował mówca — przeciwny jest dlatego inspekcjom, również tym do konywanym przez Czerwony Krzyż w portach Kuby. Stany Zjednoczone za tę cenę chcą złożyć de klarację, że nie dokonają napaści na Kubę. Nie można prowadzić rokowań nad samym przyrzeczeniem, że ktoś nie popełni zbrodni.

Odrzucając propozycję inspekcji Fidel Castro równocześnie zatrzymał się nad rolą i misją Narodów Zjednoczonych w tej sprawie. Stwierdził, że wysiłki sekretarza generalnego niewątpliwie podniosły prestiż ONZ. „Nie ulega wątpliwości — powiedział — że Narody Zjednoczone powinny być instancją gwarantującą prawa narodów, a przede wszystkim prawa małych narodów i w obecnym momencie wydaje się nam, że wykonują one to zadanie".

PREMIER powtórzył w swym przemówieniu pięć punktów ogłoszonych uprzednio przez rząd kubański, punktów stanowiących gwarancję rozładowania niebezpieczeństwa w tej strefie. Premier stwierdził, że naród kubański, który obecnie „żyje w stanie ni to pokoju, ni wojny", posiada pełne prawo do rzeczywistego pokoju, który pozwoli mu żyć i pracować spokojnie.

Z KOLEI mówca przeszedł do dalszego zagadnienia. „Muszę stwierdzić — powiedział — że w czasie kryzysu powstały pewne rozbieżności między rządem radzieckim a rządem kubańskim. Chcę jednak powiedzieć wszystkim Kubańczykom, że nie na tym miejscu będziemy omawiać te problemy. Bowiem nasi wrogowie usiłowaliby z takich dyskusji skorzystać. Trzeba tu oświadczyć, że nade wszystko jesteśmy marksistami - leninistami, jesteśmy przyjaciółmi Związku Radzieckiego, nie ma wyłomu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a nami. Pragniemy jeszcze powiedzieć, że mamy zaufanie do polityki Związku Radzieckiego, do kierownictwa Związku Radzieckiego.

Castro wyjaśnił przy tym porozumienia zawarte ze Związkiem Radzieckim na temat broni strategicznej: „Ustaliliśmy, że ta broń strategiczna, o charakterze bardzo skomplikowanym, wymagająca wysoko kwalifikowanego personelu podlegać będzie kierownictwu radzieckiemu i stanowić będzie nadal własność państwa radzieckiego. Dlatego, kiedy rząd radziecki postanowił wycofać tę broń, która do niego należała, uszanowaliśmy tę decyzję".

Ultimatum FDP

(Dokończenie ze str. 1)

gotowi są pójść tak daleko. Zwłaszcza przewodniczący partii, dr MENDE obawiając się nieuniknionych komplikacji oraz biorąc pod uwagę zbliżające się wybory do parlamentu krajowego w Bawarii, jest „przeciwko zbytniemu dramatyzowaniu sprawy".

Kompromis komplikuje jednak poważny szkopuł. Oto według informacji tutejszych kół dziennikarskich, za fakt niepoinformowania Stammbergera o akcji przeciwko tygodnikowi „Der Spiegel" nie jest odpowiedzialny ani podsekretarz stanu Hopf, ani Strauss, lecz... podsekretarz stanu w Urzędzie Kanclerskim dr GLOBKE. Nie od dziś bowiem wiadomo, że resortami kierują podsekretarze stanu, ba — mówi się nawet o istnieniu czegoś w rodzaju gabinetu podsekretarzy stanu zgadzających się we wszystkich ważniejszych sprawach nie ze swymi ministrami, lecz z dr Globke.

Z WIELKIM NAPIĘCIEM oczekuje się tutaj ukazania się nowego numeru tygodnika „DER SPIEGEL", zawierającego opis całej akcji przeciwko wydawnictwu. Na stronie tytułowej zdjęcie wydawcy tygodnika, Rudolfa Augsteina pod eskortą policji.

W chwili obecnej trudno jednak powiedzieć, czy numer ukaże się. Niespodziewane aresztowanie dyrektora wydawnictwa „Spiegel" BECKERA wywołało nową falę podejrzeń, że pewne koła polityczne mimo powszechnego oburzenia w społeczeństwie, zamierzają akcję doprowadzić do końca i zniszczyć wydawnictwo.

BONN (PAP). Prokuratura Federalna w Karlsruhe potwierdziła w sobotę, że poprzedniego dnia został aresztowany oficer Bundeswehry w randze pułkownika pod zarzutem zdrady stanu. Aresztowanie to ma związek z akcją policyjną przeciwko tygodnikowi „Spiegel". Prokuratura odmówiła ujawnienia jakichkolwiek szczegółów.

T. Żiwkow w Moskwie

MOSKWA PAP. Nikita Chruszczow i Michaił Susłow spotkali się w sobotę w Moskwie z pierwszym sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Todorem Żiwkowem, który przybył do stolicy ZSRR w piątek, a 3 bm. opuścił ją udając się w drogę powrotną do Sofii.

Przewodniczący Senatu francuskiego kwestionuje ważność referendum

PARYŻ PAP. W sobotę przewodniczący Senatu Gaston MONNERVILLE przekazał Radzie Konstytucyjnej pismo, w którym wnosi o uznanie ostatniego referendum 28 października za sprzeczne z Konstytucją.

Przed rocznicą Wielkiej Rewolucji

Akademia Październikowa w PŻM

WCZORAJ w Teatrze Polskim odbyła się uroczysta akademia załogi Polskiej Żeglugi Morskiej z okazji 45 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Otwarcia akademii dokonał I sekretarz KZ PZPR — J. ZAJDEL, a referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący koła TPPR przy PŻM — L. WOJNAROWSKI.

W części artystycznej szczecińscy żeglugowcy obejrzeli sztukę „HOTEL ASTORIA" w wykonaniu artystów Teatru Polskiego. (k)

CZYN PAPIERNIKÓW

SKOLWIŃSCY papiernicy, w związku ze zbliżającą się rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej i V Kongresem Związków Zawodowych, zobowiązali się do końca 1962 r. wyprodukować dodatkowo 340 ton papieru, wartości 2 487 tys. zł. Zobowiązane się także wykonać różne prace porządkowe wartości 86 tys. zł. (wit)

WPRAWDZIE szczecińska pogoda zmienna jest jak kobieta, ale nie jest jeszcze tak źle, jeśli w listopadzie kwitną fiołki. Kilka świeżych, pachnących fiołków przyniósł nam właśnie do redakcji ob. Feliks WOJCIESZYK, który znalazł je w swoim ogródku przy ul. Sabały 24. (gaw)

RAZ na TYDZIEN

CALENDARIUM

✱ **Temperatura kryzysu kubańskiego wyraźnie w minionym tygodniu opadła.**

✱ **ZSRR wystrzelił w kierunku Marsa automatyczną stację na ukową, która ma sfotografować tę planetę i przekazać zdjęcia na Ziemię.**

✱ **Większość Francuzów — wprawdzie nieprzykonywająca — wypowiedziała się w referendum za proponowaną przez de Gaulle'a reformą wyborów prezydenckich.**

✱ **Jak wynika z komunikatów publikowanych w Pekinie i New Delhi, graniczne starcia chińsko-indyjskie w tym tygodniu osłabły.**

Nie ma tego złego...

Kryzys kubański, dzięki mądremu stanowisku ZSRR, stracił w minionym tygodniu na dramatyczności i przeszedł do sfery rokowań dyplomatycznych. Ich punkt ciężkości leżał w Hawanie, gdzie konferowali z rządem kubańskim: p. o. Sekretarza Generalnego ONZ — U Thant, wicepremier ZSRR — Mikojan, specjalny wysłannik prezydenta Brazylii — de Silva.

Kierunek komentarzy światowych z ostatnich dni jest zgoła optymistyczny.

„Uregulowanie sprawy Kuby między Kennedy'm a Chruszczowem przewiduje podjęcie wysiłków w kierunku innych porozumień, pewne kroki w kierunku rozbrojenia, być może jakiś rodzaj przemieszczenia sił między krajami NATO i Paktu Warszawskiego" — pisał w. LIPPMAN w „NEW YORK HERALD TRIBUNE".

„Różne oznaki pozwalają sądzić, że nadszedł odpowiedni moment dla rozmów między Chruszczowem a Kennedy'm, dotyczących stosunków między Wschodem i Zachodem... Wymiana poglądów... dotyczyłaby naturalnie najbardziej napiętych problemów z berlińskim na czele, sprawy amerykańskich wyrzutni rakietowych. Jednakże pierwszoplanową sprawą będzie sprawa wstrzymania doświadczeń i produkcji broni nuklearnej oraz powszechne rozbrojenie" — czytamy w artykule A. FRANCOIS-PONCET na łamach „LE FIGARO".

„Nadszedł moment psychologiczny, aby uczynić konkretne postępy na drodze do pokoju światowego" — oświadczył w parlamencie brytyjskim H. GAITSKELL.

A więc, zgodnie ze znanym polskim przysłowiem, „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło". Chyba jeszcze za wcześnie, by w pełni pod tym sformułowaniem się podpisać, ale nie traćmy nadziei...

Strauss w „Zwierciadle"

Brutalny odwet, jaki bońska soldateska bierze na dziennikarzach tygodnika hamburskiego „Der Spiegel", podjęty zresztą równolegle z uchwaleniem przez gabinet Adenauera projektu ustawy o stanie wyjątkowym — zyskał sobie jednoznacznie negatywne komentarze. Poniżej reprodukujemy za „Koelner Stadt-Anzeiger" satyrę zatytułowaną: „Strauss w Zwierciadle".

Triumfator wrócił tylnymi drzwiami...

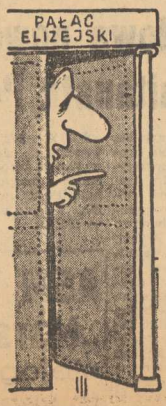

„Cel referendum został osiągnięty!"

W dniu, kiedy w Paryżu ogłoszono komunikat, z którego wyjałem powyższy chełpliwy cytat, rzekomy triumfator powrócił do Pałacu Elizejskiego ze swej posiadłości w Colombey-les-deux - Eglises tylnymi drzwiami...

„...po powrocie do Paryża generał i pani de Gaulle weszli do Pałacu Elizejskiego tylnym wejściem. Kompania honorowa i tłum reporterów czekali tymczasem na próżno przed głównym... Jest to fakt bez precedensu: de Gaulle nigdy nie używa bocznych wejść" — czytamy w relacji agencji „REUTERA".

Obserwatorzy znający obyczaje prezydenta Francji wskazują, że ostentacyjne unikanie triumfalnego wjazdu powzięciskiej batalii może oznaczać jedynie, iż zdaje on sobie sprawę z wątpliwości uzyskanego sukcesu. 62 proc. głosów „tak" za reformą konstytucji — może być uważane za sukces. Ale to, że tylko 46,5 proc. uprawnionych do głosowania Francuzów odpowiedziało na wezwanie do głosowania za de Gaulle'em — na pewno już nim jednak nie jest.

Polskie menu

GUS po raz czwarty już opublikował wyniki badań budżetów rodzinnych. Jak z nich wynika **polska rodzina wydawała w br. przeciętnie 45 proc. swych dochodów na żywność**, czyli, że nie zanotowano w tej dziedzinie przesunięć. A jak kształtowało się przeciętne menu Polaka z roku 1961? Oto ono:

ziemniaki	159 kg
pieczywo	112 kg
kapusta	13 kg
wędliny	12 kg
mięso wieprzowe	10 kg
warzywa	1 kg

W stosunku do badań z 1958 r. **statystyczny Polak zjadł w ub. r. mniej o 10 kg pieczywa, o 2 kg tłuszczów zwierzęcych, o 1 kg masła i o 2 kg tłuszczów roślinnych więcej.** Mimo tych przesunięć pozostał nadal konsumentem przede wszystkim tradycyjnych potraw „objętościowych".

Za granicą po polsku

W Londynie wydano katalog prasy ukazującej się za granicą po polsku. Wynika z niego, że na świecie ukazuje się:

— siedem dzienników (5 w USA, 1 w Anglii, 1 we Francji);
— trzy pisma wydawane kilka razy w tygodniu (USA, Kanada, NRF);
— dwadzieścia dziewięć tygodników (Argentyna, Brazylia, Australia, Francja, Kanada, W. Brytania, USA);
— jedenaście dwutygodników;
— trzydzieści dwa miesięczniki;
— siedem dwumiesięczników;
— osiem półroczników, rocznikow i dwuroczników.

Łączny nakład prasy polonijnej wynosi jednorazowo ponad milion egzemplarzy.

Kto jest kto?

PAWEŁ BATOW

Szefem sztabu Wojsk Paktu Warszawskiego został w tym tygodniu mianowany gen. armii Paweł Batow.

P. Batow urodził się w 1897 r. w rodzinie chłopskiej. W czasie Wielkiej Rewolucji walczył jako ochotnik w szeregach Armii Czerwonej. Po rewolucji pozostał w armii. Walczył w Hiszpanii. W czasie II wojny światowej bił się pod Stalingradem, Orłem i Kurskiem. Dowodził wojskami, które wyzwoliły Pomorze Zachodnie ze Szczecinem. Lata 1945 — 1949 spędził w Niemczech jako dowódca jednej z grup wojsk okupacyjnych. Następnie był dowódcą okręgów wojskowych w Kaliningradzie i Lwowie. W br. został mianowany dowódcą południowej grupy wojsk Paktu Warszawskiego. W latach 1937, 1946, 1950 i 1954 wybierany był do Rady Najwyższej ZSRR. Napisał książkę o walkach 65 armii radzieckiej, która nosi tytuł: „W marszach i bitwach". Jest odznaczony Złotą Gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego, dwoma Orderami Czerwonego Sztandaru, pięcioma Orderami Lenina oraz — od miesiąca — Złotą Odznaką Gryfa Pomorskiego.

Na stanowisku szefa sztabu wojsk Paktu Warszawskiego zastąpił gen. A. Antonowa, który zmarł w czerwcu br.

Sporządził: Z. BARTSKI

W ręce PKO!

JEDNI OSZCZĘDZAJĄ — DRUDZY PRZECHOWUJĄ...

SĘDZIA: Zarabiał pan dwa tysiące miesięcznie i miał na willę i samochód?
PODSĄDNY: Cóż w tym dziwnego? Systematycznie oszczędzam w PKO...

DOWCIP? Owszem, nawet rysunkowy. Zamieściło go „Prawo i Życie" w jednym z numerów z października, miesiąca oszczędzania. Ten żart odpowiada uczuciom wielu ludzi. Bo czyż stać na oszczędzanie człowieka, zarabiającego 1 755 złotych miesięcznie (przeciętna płaca brutto z lipca br.), jeśli ma na utrzymaniu troje dzieci?...

Przykład jest skrajny. Ale sytuacje bywają różne. Dwa tysiące może zarabiać młody robotnik, mieszkający z rodzicami i uczestniczący w wydatkach domowych sumą, po wiedzmy, 500 złotych miesięcznie. Zostaje mu tysiąc dwieście, może odłożyć z pięćset. Oszczędzać może lokatorka Domu Robotniczego, gdzie mieszka się za grosze, jada obiady w stołówce fabrycznej, a śniadania i kolacje przyrządza na gazie. Oszczędzać można w rodzinie z dorosłymi, zarobkującymi dziećmi, lub w rodzinie bezdzietnej, gdzie obie osoby pracują.

PAŹDZIERNIKOWY slogan: „Oszczędzaj w PKO" trzeba rozumieć szeroko. Pisze się: **„oszczędza"**, myśli: **„przechowuje"**. „Każdy przechowuje pieniądze w PKO" — pod takim wezwaniem powinniśmy podpisać się wszyscy.

Przechowywanie przechodzi często i powinno przechodzić w zwyczaj oszczędzania. Bo nie ma tak niskich zarobków, z których by nie można pozostawić od czasu do czasu kilku albo kilkunastu złotych na książeczce.

Szybciej niż u nas zrozumiały to kasy oszczędnościowe w innych krajach. Ich propaganda otwierania książeczek jest o wiele bardziej urozmaicona i bierze pod uwagę znacznie więcej sytuacji życiowych. Mamy więc w Holandii hasło: **„Odłóż w kasie pieniądze na przyjemne wakacje"** i **„W kasie oszczędnościowej twoje pieniądze są pewniejsze"**. W Finlandii: **„Nie bądź rozrzutny — jeśli możesz, zaoszczędź"**. W Belgii: **„Nie nie wyczarujesz — musisz oszczędzać"**. I tak dalej.

W Powszechnej Kasie Oszczędności mamy przeszło 20 miliardów złotych wkładów, co trzeci Polak jest właścicielem książeczki oszczędnościowej. Odsetki, premie pieniężne i nagrody rzeczowe dla przechowujących pieniądze na książeczkach sięgają obecnie 400 milionów złotych rocznie... Gdyby to zestawienie mogło świadczyć, że jesteśmy narodem oszczędnych!

Niestety, nie świadczy. Samoobserwacja mówi, że jesteśmy społeczeństwem rozrzutników. Jeśli tylko możemy, wyrzucamy pieniądze na prawo i lewo. Na „pojadanie" — te ciastka między posiłkami, te lody, te oranżady, wafelki, landrynyy.

Matka mówi do dziecka: — Masz dwa złote, kup sobie cukierków... Czy kiedy powiedziała: — Masz dwa złote, włóż na książeczkę oszczędnościową w swojej szkolnej kasie oszczędności?... Na kupowanie zupełnie zbędnych przedmiocików, pamiątek z... którymi potem nie wiadomo co robić...

I osobny rozdział: wydatki na alkohol. W 1960 roku wypito w Polsce 70,5 miliona litrów czystego spirytusu i 133 miliony litrów wina.

Przeciętny Polak uraczył się dwoma litrami i stu gramami stuprocentowego spirytusu oraz czterema i pół litrami wińska. Teraz odliczmy dzieci i młodzież do 18 lat oraz starców po 65 latach — razem 13,5 miliona. A więc — odejmując od 30 milionów — cały spirytus wypiło 16,5 miliona ludzi, każdy po cztery i ćwierć litra, mężczyźni i kobiety, zdrowi i chorzy. Od amatorów wina odliczmy tylko dzieci do 14 lat i wypadnie po 6 i trzy czwarte litra na jedną pijącą głowę. W Polsce, jak wiadomo, piją „wszystkie stany", nikt nie mówi „nie stać mnie na wypicie", stać również i tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na odłożenie kilkunastu złotych miesięcznie.

Aż się prosi hasło: **„Wypij o kieliszek mniej — zaoszczędź!"** i odłóż do PKO.

Lecz slogany z konkretnym adresem nie są naszą specjalnością. A tymczasem pospolita czynność oszczędzania powinna mieć urozmaiconą i trafiającą w sedno propagandę. Zdałoby się o taką pokusić: oszczędzanie przynosi tyle różnych korzyści! Dzięki niemu lepiej urządzają sobie życie nie tylko mieszkańcy bogatej Holandii, Belgii Francji, ale tuż pod naszym bokiem Niemcy i Czesi.

W ręce Powszechnej Kasy Oszczędności!

IRENA FRĄCKOWIAK

MOCNIEJ, mocniej! Trzeba tak bić nogami, żeby woda pryskała aż do sufitu. Na razie z deską, ale już niedługo będziemy pływać samodzielnie.

LEKCJA na basenie rozpoczyna się od krótkiego „zebrania", dla omówienia wszystkich ćwiczeń, które dziś będą przerabiane.

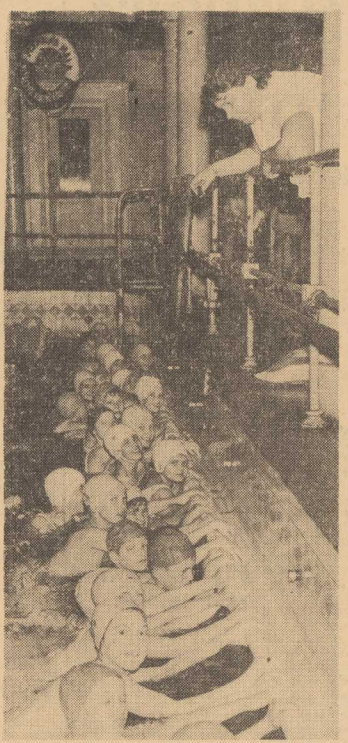

MAŁY basen szczecińskiej pływalni jest codziennie wypełniony po brzegi. Tu uczą się pływać najmłodsi. Tygodniowo przewija się 1 200 dzieci.

Wydaje się, że to dużo. Potrzeby są jednak dziesięciokrotnie większe, niż możliwości starej i wysłużonej pływalni na Starówce. To właśnie jest największym zmartwieniem. p. Cecylii STACHURSKIEJ, znanej instruktorki, która od 1948 roku uczy pływać naszą dzieciarnię.

Na pływalnię zgłasza się taka masa dzieci, że naprawdę niełatwo jest podjąć decyzję, które z nich przyjąć. Sytuacja jest tym bardziej poważna, że dla wielu dzieci korzystanie z pływalni jest zalecane przez lekarzy ze względu na stan zdrowia.

Z wykorzystaniem małego basenu nie jest jednak najlepiej. Cenne godziny (14 tygodniowo) zajmują np. kluby sportowe — zupełnie zresztą bezużytecznie. Również niedziele niedostępne są dla dzieci, gdyż zarezerwowano je dla imprez sportowych, których nikt nie organizuje z tej prostej przyczyny, że mały basen do tych celów się nie nadaje. Warto, aby zainteresował się tą sprawą WKKFiT.

(kg)

Foto St. Cieślak

NASZE ŻABY

Sztuka — to nie fabryka

Piotr Glebow — filmowy bohater „Cichego Donu" odpowiada na pytania „Kuriera"

WSZYSCY zapewne przypominamy sobie kapitalną sylwetkę Georgija Melichowa w radzieckim filmie „CICHY DON" według świetnej powieści o tym samym tytule Michała Szołochowa. Odtwórcą bohatera tej powieści, Piotra GLEBOWA — obecnie aktora Teatru Dramatycznego im. Stanisławskiego w Moskwie — spotkaliśmy na urlopie w Złotych Piaskach i korzystając z jego uprzejmości — prosiliśmy o odpowiedź na kilka pytań.

— W listopadzie rozpoczyna obrady zjazd filmowców radzieckich. Jakie problemy sztuki filmowej ZSRR uważa Pan za szczególnie aktualne?

— Główne problemy, to repertuar i scenariusze. Nie mamy w zasadzie kłopotów z ilością scenariuszy, istnieje natomiast sprawa ich jakości. Życie idzie naprzód milowymi krokami, wyłaniając dziesiątki i setki nowych problemów niezwykle ciekawych i złożonych. Powinny one znaleźć swe odzwierciedlenie w sztuce, a przede wszystkim w filmowej. Tymczasem odczuwamy brak dobrych scenariuszy. Stąd podstawowa troska o to, aby pisarze i dramaturdzy wspólnie z reżyserami dokonali w tym względzie istotnego kroku naprzód przestrzegając dewizy, że sztuka, to nie fabryka, lecz twórczość, mająca odzwierciedlać złożone życie duchowe narodu.

— Przy obecnie szybko rozwijającej się technice filmowej jaka rola przypada aktorowi?

— Trudno tu mówić wyłącznie o roli aktora. Aktor przede wszystkim powinien umieć uchwycić całość swojej roli, co przy specyfice robienia filmu jest niezwykle trudne. Najważniejsze jest jednak to, aby film był dziełem w równej mierze reżysera, operatora i aktora. W jedności tych trzech czynników dopatruję się głównie sukcesu współczesnego, realistycznego filmu. Nawet świetny aktor bez drobiazgowego nieraz współdziałania z reżyserem i operatorem nie jest w stanie odnieść artystycznego sukcesu. Reżyser ma bowiem wielki wpływ na rozłożenie akcentów dramatycznych, operator natomiast decyduje o plastycznej oprawie filmu.

— Dlaczego nie widać Pana w nowych filmach radzieckich? Przecież w „CICHYM DONIE" stworzył Pan niepowtarzalną kreację.

— Dziękuję za uznanie. Ale w tym właśnie rzecz, iż ja również uważam, że odtwarzając sylwetkę Georgija Melichowa — osiągnąłem dobry poziom. Ten właśnie poziom chciałbym nadal kontynuować. Dlatego odrzuciłem wiele ofert jakie mi proponowano. Po prostu w propozycjach scenariuszowych nie znalazłem nic, co by odpowiadało moim ambicjom i moim zainteresowaniom.

— Jakie z polskich filmów Pan oglądał i jakie jest pańskie zdanie o polskim filmie?

— Oglądałem ich kilka. Najbardziej podobali mi się „KRZYŻACY" Aleksandra Forda. To bardzo interesujący film. Spotkał się on u nas z pełnym uznaniem. To film zrobiony z rozmachem chociaż powiedziałbym, że jego efektowność pomniejsza w pewnym sensie dramatyczną wymowę filmu. Oczywiście jestem również pełen zachwytu i uznania dla „POPIOŁU I DIAMENTU".

— Co aktualnie Pan gra, lub grał?

— Obecnie występuję w sztuce Leona Kruczkowskiego „PIERWSZY DZIEŃ WOLNOŚCI", wystawianej na scenie Teatru Dramatycznego im. Stanisławskiego w Moskwie. Gram w niej rolę polskiego oficera Michała. Już przez trzeci sezon gramy tę sztukę, cieszącą się wśród moskiewskiej publiczności niebywałym wzięciem. Aktualnie biorę udział w kręceniu filmu-opery „JOLANTA" wg Czajkowskiego. Gram tu rolę lekarza Eben-Hakija, który wyleczył Jolantę.

— Dziękujemy i do zobaczenia na srebrnym ekranie!

Rozmawiał: Z. CZAPLIŃSKI

Mówią wieki

IDZIE GERMANIZACJA...

JAK JUŻ PISAŁEM w jednym z poprzednich rozdziałów, niemieckie źródła podają przybliżoną oczywiście liczbę Niemców na Pomorzu Zachodnim w roku 1230 — a więc na kilkanaście lat przed nadaniem „prawa niemieckiego" miastu Szczecin — na około 1 000.

Napływ Niemców w wiekach XIII i XIV oczywiście wzrasta w związku z przeprowadzoną w tym czasie przez książąt pomorskich kolonizacją. Przybywało więc rycerstwo, które opanowuje stopniowo wpływy na dworach książęcych. Przybywa coraz liczniej duchowieństwo, którego rola germanizacyjna na Pomorzu jest szczególnie wybitna.

Przybywają przedsiębiorczy kupcy, dysponujący pewnym kapitałem i może jeszcze więcej niż owe kapitały znaczącymi wówczas stosunkami z kupcami w bogatych miastach niemieckich. Tego rodzaju kolonizacja nie mogła mieć jednak charakteru masowego. Niepodobna operować tu cyframi — można jednak śmiało stwierdzić, że przez długie jeszcze wieki ludność słowiańska, zwłaszcza na wsi pomorskiej stanowiła zdecydowaną większość. Co więcej — jak słusznie stwierdza HENRYK LESIŃSKI w swojej pracy pt. „HANDEL NA WYBRZEŻU SŁOWIAŃSKIM W XII WIEKU": „Gdy będziemy mówili o produktach rolnych, hodowlanych, czy rzemieślniczych, możemy być pewni, że producentami byli tu głównie Słowianie".

PRODUKCJA Słowian Pomorskich: zboże, drewno, mięso, futra, miód, wyroby garncarskie, tkackie itp. bogaciły napływową ludność niemiecką, która obdarzona książęcymi przywilejami — przejęła bardzo szybko niemal całkowity monopol na handel (prawo składowe z roku 1283). Stopniowo przejmują Niemcy w miastach nie tylko władzę (już w końcu XIII wieku nie ma Słowian we władzach miejskich Szczecina), ale i opanowują ówczesny przemysł — warsztaty rzemieślnicze; dostęp do cechów, które regulowały stosunki w tych warsztatach względnie je eksploatowały — został dla Słowian zamknięty.

Kazimierz ŚLASKI w swojej książce pt. „PRZEMIANY ETNICZNE NA POMORZU ZACHODNIM" cytuje ze źródeł charakterystyczny statut cechu kramarzy w Taglinie (Anklam), pochodzący z początku XIV wieku. Statut ten wymagał od wstępującego, żeby był niemieckiego pochodzenia oraz podkreślał, że „Duńczycy, Słowianie, Szkoci — nie mogą być uważani za godnych tego stowarzyszenia". Nie inaczej było w Szczecinie, Kołobrzegu i innych miastach pomorskich. Zarządzenia te zaostrzane były coraz bardziej — doszło do tego, co cytują niemieccy historycy, że w Koszalinie zabroniono pod karą grzywny kupowania jakichkolwiek towarów „od osób mówiących po słowiańsku".

ZARZĄDZENIA te i praktyka niemieckich władz w miastach spychały stopniowo ludność słowiańską do dzielnic podmiejskich, które uzyskały później pogardliwie w ustach niemieckich brzmiącą nazwę „wików". Pomorzanom pozostawiono zawody mniej intratne, nie objęte ustawami cechowymi. Mogli się trudnić np. sprzedażą solonego mięsa, oczywiście rolnictwem — a przede wszystkim rybołówstwem. Toteż rybacy pomorscy najdłużej zachowali odrębność społeczną i tradycyjne, wywodzące się jeszcze z prawa pomorskiego zwyczaje.

Ustalenie postępu germanizacji na Pomorzu Zachodnim jest szczególnie trudne ze względu na brak odpowiednich źródeł archiwalnych. Okres średniowiecza do spraw narodowościowych przywiązywał stosunkowo niewielką wagę — podstawą określenia narodowości były przede wszystkim akta prawne o charakterze administracyjnym.

Autorami zachowanych aktów i spisów na Pomorzu Zachodnim byli już od połowy XIII wieku wyłącznie Niemcy. Nazwiska słowiańskie są więc w tych aktach i spisach tak poprzekręcane, że często niepodobna ustalić ich właściwego brzmienia, czasem dochodzimy do nich dopiero po szczegółowych badaniach.

GERMANIZOWANO też oczywiście i nazwy miejscowości, przekręcając często nie do poznania nazwy tradycyjne. Tradycje jednak często opierały się tym operacjom. I tak np. stare miasto słowiańskie Goleniów otrzymało przy lokacji na prawie niemieckim nazwę Fredeheide, która się jednak nie przyjęła — i Goleniów przetrwał aż do wyzwolenia jako Golnow. Podobnie było z Dąbiem, które nazwano przy lokacji Münkendorf, a później zaniechano tej nazwy przekręcając starą na Damm.

WIESŁAW ODRZYŃSKI

Lokal i możliwości są — odwagi brak?

KLUB „SZKOLNIAKÓW" - TO NIE UTOPIA!

PERMANENTNIE od kilku już lat piszemy, iż w naszym mieście brak jest takiego miejsca, gdzie pod opieką powołanych do tego pedagogów młodzież szkolna mogłaby spędzić wolny czas, zabawić się czy zatańczyć. Organizowane przez szkoły wieczorki noszą zupełnie inny charakter i nigdy nie dadzą takich efektów wychowawczych jakie może dać dobrze prowadzony klub. Tak, na pewno KLUB, chociaż nasze władze szkolne dostają na sam dźwięk tego słowa „gęsiej skórki".

Nie trzeba nikogo przekonywać, że zależy nam na wychowaniu młodzieży w pełni przystosowanej do życia, umiejącej się znaleźć w każdej sytuacji. To, że pokolenie obecnych trzydziestolatków po raz pierwszy odwiedzało kawiarnię mając lat dwa dzieścia kilka, nie może być przecież żadnym argumentem, choć usiłuje się sprawę w ten właśnie sposób przedstawić.

Umiejętność zachowania się, praca w klubie, może być dobrą szkołą dla naszej młodzieży. Na uczelni, w fabryce właśnie od młodego inteligenta będzie się oczekiwać umiejętności poprowadzenia tej pracy.

To nieprawda, że młodzież w nawale zajęć nie ma czasu na takie „imprezy". Dajcie jej tylko możliwości tańczenia, śpiewania, organizowania konkursów i „Zgaduj-zgaduli". Dajcie możliwości i nauczcie. Zobaczycie wówczas, jakim się będzie cieszyć zainteresowaniem Klub Młodzieży Szkolnej, ICH KLUB. A stracą na atrakcyjności niedozwolone, a pociągające rewiry „dorosłych" kawiarni i innych lokali.

W rozmowach sprzed roku wskazywaliśmy nawet na odpowiedni naszym zdaniem lokal, co więcej, znajdujący się całkowicie w gestii władz oświatowych.

Mieści się tam tak zwany Warsztat Szkolny Technikum Gospodarczego (przy ul. Odrowąża). Lokal nie jest restauracją, a wykorzystywany jest do godz. 16. Nie widzimy co może stać na przeszkodzie aby był otwarty — powiedzmy — do godz. 19.45.

Jest tam komplet mebli, parkiet, podwyższenie estradowe. Słodki bufet z herbatą, z kremami, napojami mlecznymi może prowadzić sama młodzież np. z Technikum Gospodarczego. Dyżury w szatni, odpłatność za wstęp czy karty wstępu, orkiestra (może młodzieżowy zespół uczniów szkół muzycznych) — to już sprawy organizacyjne, do załatwienia w późniejszym terminie. Program? — o to należy się zapytać młodzieży. Naturalnie nie trzeba zapominać o dyskretnej, ale stanowczej opiece pedagogicznej.

Jesteśmy przekonani, że przeciwko projektowi wystąpi sporo oponentów. Jednak obserwując od lat tłumy młodzieży cisnące się na wieczorki do pałacu, przenikanie młodzieży do kawiarni i lokali, dochodzi się do wniosku, że jest już najwyższy czas na przystąpienie do zorganizowania Klubu Młodzieży Szkolnej.

Ed. WITUSZYŃSKI

Dwa razy „Spotkanie z Piosenką"

DZIŚ w niedzielę o godzinie 12 odbędzie się w sali kameralnej w Zamku kolejne spotkanie z piosenką i rytmem. Tym razem Danuta MARKIEWICZ nauczy szczecniaków melodyjnej piosenki radiowej pt. „JESSICA". W drugiej części programu, jak zwykle, koncert życzeń z nagrodami.

W ŚRODĘ 7 BM. o godz. 17 odbędzie się dodatkowe spotkanie z piosenką radziecką. Dla uczestników konkursu przygotowali organizatorzy cenne nagrody. (a)

Najpierw mięśniolot - teraz poduszkowiec zbudowali konstruktorzy ze Świdnika

GRUPA młodych inżynierów WSK w Świdniku może poszczycić się nie lada sukcesem. Otóż niedawno skonstruowali przyrząd latający przy pomocy siły mięśni ludzkich, tzw. mięśniolot. Przy pomocy tego aparatu piloci mogli utrzymywać się po kilkanaście minut w powietrzu.

Ostatnio ci sami młodzi ludzie przygotowali projekt „poduszkowca". Posiada on silnik o mocy 0,25 KM i unosząc się tuż nad powierzchnią ziemi osiąga szybkość do 25 km/godz. Ponieważ jednak mikroskopijny silniczek uniemożliwił zbudowanie sporego i wygodnego aparatu, konstruktorzy wystarali się w WSK o silnik 12,5 KM i jeszcze w tym roku zamierzają zbudować podusz kowiec dwuosobowy, który ma osiągnąć szybkość do 100 km/godz. (al)

PKO
KTO OSZCZĘDZA PIECHOTĄ NIE CHODZI

WICHARY i jego soliści

PO FESTIWALU SOPOCKIM po raz drugi zawita do Szczecina doskonały zespół jazzowy Zygmunta WICHAREGO i zaprezentuje się w nowym programie pt. „STARE I NOWE". Jako soliści wystąpią: laureatka II Festiwalu Piosenki w Sopocie Katarzyna BOVERY, solistka berlińskiego radia i telewizji Brigitte PETRY, popularny piosenkarz Mieczysław FRIEDEL i monologista Wacław ZADROZIŃSKI.

Występy zespołu Wicharego odbędą się dziś w niedzielę i jutro w poniedziałek o godz. 19 w sali ZBM.

NA ZDJĘCIU: śpiewa Katarzyna Bovery.

Dziennikarz contra lekarz

WARSZAWA PAP. Duże zainteresowanie nie tylko wśród sfer prawniczych wywołało w stolicy wniesienie do władz prokuratorskich skargi dziennikarki Jadwigi D. przeciw lekarzowi Tadeuszowi B. o zaczne pogorszenie stanu jej zdrowia przez nieodpowiednią kurację.

NA SKUTEK niewłaściwie stosowanych zastrzyków, za które poszkodowana — jak głosi akt oskarżenia — lecząc się prywatnie uiściła ok. 600 zł, zmuszona ona została do długotrwałego przebywania na leczeniu szpitalnym. Stwierdzono tu, że preparat przeznaczony wyłącznie do zastrzyków dożylnych, przedostał się w wyniku niedbale przeprowadzonej iniekcji poza naczynia krwionośne, powodując szkodliwe skutki dla zdrowia pacjentki.

Najdziwniejsze w tej sprawie jest to, że Tadeusz B. oświadczył w czasie przesłuchania, że w ogóle nie leczył Jadwigi D.

TEATRY

POLSKI — „Hotel Astoria" g. 16, 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Psie czasy, sierżancie" g. 19.30.
OPERETKA — „Swobodny wiatr" g. 16 — „Jutro pogoda" g. 19.15.
PLECIUGA — „Marcelianek Majster - Klepka" g. 14, 17.

KINA

KOSMOS — „Dziewięć dni jednego roku" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — radz. — od lat 14 (niedziela i poniedziałek).
DELFIN — „Tomcio Paluch" g. 13.30 — meksyk. — od lat 7 — „Lilimi" g. 15.30, 18, 20.30 — węg. — od lat 16 (niedziela i poniedziałek).
BAŁTYK — „Ostatni świadek" g. 13.30, 15.30, 18.15, 20.30 — NRF — od lat 16 (niedziela i poniedziałek).
POLONIA — „Zimowa fantazja" g. 13, 14.30 — radz. — od lat 12 — „Cztery serca" g. 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 14; poniedziałek: „Zimowa fantazja" g. 10.30, 12 — „Cztery serca" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30.
PIONIER — „Godzina 20.30" — g. 13, 15 — rum. — od lat 10; „Znów ku gwiazdom" g. 17; „Wałet pikowy" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16; poniedziałek: „Milion w worku" g. 11, 13.15, 15.30; „Kongo walczy" g. 18; „Cień" g. 19, 21.
MUZA (Pomorzany) — „Rywale przy kierownicy" g. 15.30, 17.30, 19.30 — NRD — od lat 12.
PROMIEŃ — „Karmazynowy pirat" g. 14, 16.20 — USA — od lat 12.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Mali muszkieterowie" g. 14, 16, 18 — radz. — od lat 9.
MARS — „Porucznik Marynin" g. 16.30, 18.30, 20.30 — radz. — od lat 12.
FALA — „Czekajcie na listy" g. 13, 15, 17, 19 — radz. — od lat 12.
ECHO (Krzekowo) — „Podry wacze" g. 16, 18, 20 — franc. — od lat 18.
MEWA (Żelechowo) — „Wyrok" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 16.
ŚWIT (Skolwin) — „Romeo i Julia" g. 17.30 20 — ang. — od lat 16.
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Dwie sroki za ogon" g. 14, 16, 18, 20 — radz. — od lat 12.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „O takich dwóch, co ukradli księżyc" g. 14 — pol. — od lat 9 — panoram.; „Lotnisko nie przyjmuje" g. 16, 18.15; „Piekło w mieście" g. 20.30 — wł. — od lat 16 — panoram.
PRZYLĄDEK (Dąbie) — „Koniec drogi" g. 15, 17, 19 — bułg. — od lat 16.
HUTNIK (Stołczyn) — „X-25 wzywa" g. 16, 18, 20 — jug. — od lat 12 — panoram.
BAJKA (Police) — „Miłość należy cenić" g. 15, 17, 19 — radz. od lat 12.
I MAJ (Żydowce) — „Traper z Kentucky" g. 15, 17, 19, 21 — USA — od lat 16 — panoram.
MARZENIE (Wielgowo) — „Nikt nie zna prawdy" g. 16, 18 — radz. — od lat 16.

PORANKI

DELFIN — „Państwo misiowe" g. 10, 11, 12; BAŁTYK — „Żyjąca pustynia" g. 10.45, 12.10; POLONIA — „Śniegowy listonosz" g. 11, 12; PIONIER — „Czarodziejska beczka" g. 10, 11, 12; MUZA — „W pewnym królestwie" g. 14.30; PROMIEŃ — „Zamek z bajki" g. 10, 12; PAŁAC MŁODZIEŻY — „Kozioł muzykant" g. 12, 13; MARS — „Spotkanie z Barim" g. 11, 12; FALA — „Pechem, Słomka, Łapeć" g. 12; ECHO — „Chłopiec z Gutaperki" g. 14; MEWA — „Niezwykły mecz" g. 15; ŚWIT — „Balonik dla siostrzyczki" g. 13; ŻEGLARZ — „Kogucik, złoty grzebyk" g. 13; SZMARAGDOWE — „Złota antylopa" g. 12, 13; PRZYJAŹŃ — „Sombrero" g. 14; HUTNIK — „Miś Uszatek" g. 14; BAJKA — „Dziadek Hasan" g. 13.30; 1 MAJ — „Uwaga, zaginął chłopiec" g. 13; MARZENIE — „Królowa śniegu" g. 14.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON Wojska Polskiego 36 — „Albania" g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 20.
TPPR — Woj. Pol. 66 — pogadanka dla młodzieży: „Zdobycze rewolucji" i film „Trójgłowy smok" g. 10; „Czołpon, kwiat poranku" g. 18, 20 — radz.
NOT — Woj. Pol. 67 — dansing g. 19.30.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — dla dzieci: „Legenda o żółtej ciżemce" i film „Historia żółtej ciżemki" g. 16.30.
SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — dansing g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO — Staromiejska 27 — Malarstwo polskie, średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10—16.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, wystawy morskie g. 10—16.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 9—14 i od g. 19—7 rano.
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 9—12.

APTEKI

NT 34 — Dubois 1 — tel. 32-41; NR 47 — Jaromira 11 — tel. 623—46.
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY:
Apteka nr 10 (Glinki), Apteka nr 11 (Dąbie Szczecińskie); Apteka nr 12 (Podjuchy).

TELEWIZJA

(program szczeciński)

9.30 — TV kurs rolniczy: „Decyzja o podjęciu budowy"; 14.10 — program dnia, 14.15 — „Szczecińscy Żurbinowie", 14.30 — Polska Kronika Filmowa; 15 — „Niedzielna biesiada"; 15.45 — „Disneyland". 16.35 — dla dzieci „Nie moja sprawa"; 17.15 — muzyka lekka, łatwa i przyjemna, 18 — teleturniej: „Polacy nie gęsi". 19 — „Chwila wspomnień", 19.30 — dziennik TV. 20.05 — sportowa niedziela. 20.35 — film radz. „Daleki ukochany", 22.10 — sport; 22.20 — program na jutro, DOBRANOC.

(program berliński)

9 — uniwersytet TV, 9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — widowisko dla dzieci od lat 6, 10.20 — widowisko dla dzieci od lat 12, 11 — „Z kamerą na niedzielnym spacerze", 12 — „Nowe filmy radzieckie", 13 — audycja dla wsi, 14.30 — „Kraj bez słońca", 15 — „Dziś u Krygierów", 15.45 — film austr. „Wiosna na lodzie", 17.15 — „Śladami Spartakusa", 17.45 — transmisja z Berlina meczu gimnastyki akrobatycznej, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — sport i muzyka, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — film TV „Wielka okazja Jean Barrat", 21.10 — film muzyczny „Pozdrowienia dla ciebie", 21.50 — film jap. „Zmrok w górach", 22.30 — sport i ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, 10.30 — film fiński „Reportaż o lodzie", 11.50 — ang. film kryminalny: „Świadek w ciemności", 12.30 — test, 16 — „Spotykamy się u prof. Flimmricha", 18 — uniwersytet TV, 18.45 — omówienie programu, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „W 24 godziny później", 19.25 — prognoza pogody, kronika, 20 — dla miłośników starych filmów „Knox i weseli wagabundzi" (film z Patem i Patachonem), 21.20 — „Czarny kanał", 21.40 —Reportaż „Kongo", 22 — kronika, 22.10 — „Międzynarodowy pokaz mody".

RADIO

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.57.

SZCZECIN: 8.10 — „Ziemie nasze", 10 — „Dom, szkoła, dzieci", 10.15 — polska muzyka rozrywkowa, 11 — niedzielne przedpołudnie, 11.25 — rozmowa ze słuchaczami, 11.35 — notatnik kulturalny Wybrzeża, 16.02 — muzyka operetkowa, 20.30 — „Rapsodie", 22.20 — „Niedziela w Szczecinie".

WARSZAWA: 8.35 — „Radioproblemy", 8.50 — koncert solistów, 9.20 — felieton literacki, 9.30 — miłośnikom gitary i piosenki, 10.30 — wiersze B. Prusa, 12.10 — poranek symfoniczny, 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką", 14 — koncert zespołu „Cr[illegible]", 15 — słuchowisko dla dzieci, 16.30 — koncert Chopinowski, 17.05 — felieton na tematy międzynarodowe, 17.15 — śpiewa „Mazowsze", 17.30 — „Program z dziećmi", 19 — słuchowisko „Intryga na balu", 19.32 — muzyka taneczna, 20 — rewia piosenek, 22.30 — muzyka taneczna.

KINA TEPENOWE

GRYFICE (Capitol) — „Tata, mama, córka i zięć" — radz.
GOLENIÓW (Wisła) — „Reszta jest milczeniem" — NRF.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Pomieszkanie lata" — radz.
STARGARD (Dar) — „Zmartwychwstanie" (I i II część) — radz.
STARGARD (Ina) — „Świat się śmieje" — radz.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Artysta do wszystkiego" — radz.

W dniu 3 listopada 1962 r. zmarł w wieku 59 lat

adwokat mgr

Klemens Pawlak

Członek Szczecińskiej Izby Adwokackiej,

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Zmarły był znanym i cenionym adwokatem, cieszył się ogólnym szacunkiem i sympatią.

Przez Jego śmierć palestra szczecińska poniosła nieodżałowaną stratę.

RADA ADWOKACKA W SZCZECINIE.

PRACOWNICY poszukiwani

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem ze znajomością języków na stanowisko kierownika sekcji art. spożywczych zatrudni od zaraz P. P. „Baltona" ul. Gdańska 40. Warunki płacy do omówienia w Ref. Kadr. 5367-K

INŻYNIERA CHEMIKA z kilkuletnią praktyką na stanowisko kierownika produkcji zatrudnią od zaraz Zakłady Koksochemiczne „Szczecin", ul. Górnośląska 17/18, tel. 430-71. Wynagrodzenie wg zbiorowego układu pracy dla przemysłu hutniczego do omówienia na miejscu. 5366-K

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, względnie średnie plus długoletnia praktyka, z dniem 1. XII. 1962 r. oraz kierowcę z I lub II kat. prawa jazdy z dniem 15. XI. 1962 r. zatrudni Rejonowa Spółdzielnia Pracy Handlu i Usług Motoryzacyjnych w Szczecinie, ul. L. Heyki nr 1. Warunki do omówienia na miejscu. 5365-K

INSPEKTORA HANDLOWEGO do Biura Reklam i Ogłoszeń zatrudni natychmiast Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne względnie średnie. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia — pl. Hołdu Pruskiego 8, II p., pokój 28.

OGŁOSZENIA drobne

RÓŻNE

TELEWIZYJNE POGOTOWIE, tel. 381-31, czynne od godz. 8—20. 8788-G

PRZYJMĘ kilku stołowników na obiady domowe. Jedn. Narodowej 13—14, tel. 367-15. 8789-G

KUPNO

POMPĘ hydraulicznią ciśnieniową, może być niekompletna — kupię natychmiast, tel. 351-76. 8790-G

PRACA

POMOC domowa w godzinach od 11—19, potrzebna od zaraz. Szczecin, Małopolska 53—5. 8791-G

POMOC domowa do dziecka potrzebna od zaraz. Niemcewicza 37—4, tel. 474-41. 8792-G

POTRZEBNA gosposia do rodziny trzyosobowej w Nowogardzie. Referencje pożądane. Warunki b. dobre. Zgłoszenia: 4 listopada, godz. 16—18, Szczecin, ul. Mickiewicza 132—2 — parter, prawa strona, tel. 733-64. 8793-G

PILNIE potrzebna dochodząca pomoc domowa. Plac Orła Białego 6—3, w godz. od 16—19. 8794-G

SPRZEDAŻ

„SKODĘ" 1201, furgon — sprzedam lub zamienię na „Fiata" 600 (może być do remontu). Wiadomość: tel. 46-766 lub 42-237, godz. od 10—16. 8795-G

„OCTAVIE - SUPER", stan idealny, kolor biały, sprzedam. Wojska Polskiego 123—2, tel. 37-156. 8796-G

LOKALE

DOMEK jednorodzinny w Oliwie, okolica dworca, zamienię na podobny, względnie na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 882. 8798-G

MIESZKANIE w Szczecinie 4 pokoje, kuchnia, z wygodami, zamienię na 2 mniejsze. Jedno mieszkanie może być w Zielonej Górze. Wiadomość: Kołłątaja 25—5. 8799-G

POKÓJ do wynajęcia. Jagiellońska 7—1. 8799-G

Ostrzega się

PRZED KUPNEM SKRADZIONEJ MASZYNY DO LICZENIA marki „Triumphator" typu CRN 2 nr 34128. 5366-K

SPORT

Co mówią na Śląsku o Arkonii?

Wynik meczu z Ruchem wielką niewiadomą

WCZORAJ WIECZOREM ROZMAWIALIŚMY Z KIEROWNIKIEM PIŁKARSKIEJ DRUŻYNY RUCHU — P. ANTONIM KRAWCZYKIEM. OTO CO POWIEDZIAŁ NASZ SYMPATYCZNY ROZMÓWCA:

— CO MÓWI SIĘ NA ŚLĄSKU O ARKONII?

— O TYM, że jest to drużyna, która rozpoczyna rozgrywki ligowe w co najmniej dziwny sposób, że w miarę upływu czasu przechodzi prawdziwą metamorfozę a pod koniec rozgrywek szokuje rewelacyjnymi wynikami. Uważamy na Śląsku, że Arkonia jest drużyna, która na długie lata ma zapewniony pobyt w ekstraklasie.

Dziękujemy, do zobaczenia na meczu.

Rozm.: A. MARTYNA

PO PIOTKUJMY

BLISKO 400 tys. dolarów chce zapłacić drużyna mistrza Włoch AC Milan za reprezentacyjnego pomocnika NRF — Szymaniaka. Piłkarz ten gra już drugi sezon we włoskim zespole Catania.

* * *

W PARYŻU otwarto niedawno nowy lokal gastronomiczny „Chez Halimi". Jego właścicielem jest b. mistrz świata, a obecnie mistrz Europy w wadze koguciej, Halimi. Urządzenia przypominają na każdym kroku o sporcie bokserskim. Wnęki mają kształt małych ringów, kelnera wzywa się za pomocą gongu, kandelabry zbliżone są wyglądem do worków treningowych, zaś karty potraw i win znajdują się na podstawach kach w kształcie rękawic bokserskich. Specjalnością zakładu jest „Ragout Halimi".

* * *

POCZTA japońska wydała już specjalną serię znaczków olimpijskich reklamujących Igrzyska w Tokio. Seria składa się z trzech znaczków, na których przedstawiono fragment walki zapaśniczej, rzut oszczepem i skok do wody.

— DO SZCZECINA przyjechało 14 zawodni ków: Pietrek, Staroń, Pohl, Januda, Łysko, Siemierski, Pieda, Buchacz, Polok, Faber, Lerch, Kasprzyk, Bem, Wrzesiak. Kto zagra? To zależy już od decyzji trenera przed samym meczem.

— WYNIK SPOTKANIA?

— Wprawdzie przyjechaliśmy tyle kilometrów nie po to żeby przegrać, ale z drugiej strony wiemy, że Arkonia „złapała drugi oddech" i może być groźna dla każdego przeciwnika. Uważam, że wynik tego meczu jest sprawą zupełnie otwartą.

SPORTOWE Rozmaitości

NOWY REKORD ŚWIATA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

MOSKWA (PAP). Podczas odbywających się w Alma-Ata mistrzostw Kazachstanu w podnoszeniu ciężarów, sztangista radziecki wagi koguciej Uljanow ustanowił nowy rekord świata w wyciskaniu wynikiem 116 kg. Wynik ten jest o 1 kg lepszy od poprzedniego rekordu, należącego do Węgra Foeldy. W trójboju Uljanow uzyskał 337,5 kg.

PRZED HOKEJOWYMI MISTRZOSTWAMI ŚWIATA

SZTOKHOLM (PAP). Jak podaje komitet organizacyjny mistrzostw świata i Europy w hokeju na lodzie na r. 1963, do turnieju zgłosiło się 18 reprezentacji. Są to: Belgia, Bułgaria, CSRS, Dania, Finlandia, Francja, Kanada, Norwegia, NRD, NRF, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, USA, W. Brytania, Włochy i ZSRR. Ostateczny termin zgłoszeń upływa 20 grudnia br. Mistrzostwa odbędą się w Szwecji 7—17 marca przyszłego roku.

NIEDZIELNE IMPREZY sportowe

Godz. 8 — Hala Sportowa, mistrzostwa juniorów w piłce ręcznej.

Godz. 10 — Recz Pomorski — sala szkoły podstawowej, drużynowe mistrzostwa okręgu w podnoszeniu ciężarów.

Godz. 11 — Hala Sportowa, rozgrywki Wojewódzkiej Ligi Halowej w piłce ręcznej mężczyzn.

Godz. 13 — Łobez, pokazy konne i bieg myśliwski.

Godz. 13 — **Lasek Arkoński, mecz piłkarski o mistrzostwo I Ligi, Arkonia — Ruch.**

Godz. 16 — Stargard, mecz bokserski o mistrzostwo III ligi.

Godz. 17 — Hala Sportowa — Międzyokręgowa Liga Koszykówki. Grają: SPÓJNIA Gd. — AZS, GKS WYBRZEŻE — OGNIWO.

P. RĘCZNA

Pierwsze bramki w hali

DZIŚ w Hali Sportowej odbędzie się inauguracja sezonu w piłce ręcznej. Na początek rozegrane zostaną cztery mecze drużyn męskich w tzw. Wojewódzkiej Lidze Halowej. Grać będą: Pogoń — Włókniarz, AZS PAM — Wiarus, Budowlani — LZS Zdroje, AZS Klub — Ogniwo.

LIGA Halowa rozpoczyna rozgrywki już po raz szósty. Dotychczas mistrzostwo ligi zdobyli: w 1957 r. — ZRYW, w 1958 ZRYW, w 1959 — OGNIWO, w 1960 — KUSY, w 1961 — POGON. Drużyny szczecińskie miały zawsze dużego pecha w rozgrywkach o wejście do I ligi. Z grupy w której uczestniczyły, ich przeciwnicy awansowali do ligi. Najbliższe sukcesu było Ogniwo, które w 1959 roku w grupie półfinałowej w Łodzi, zajęło drugie miejsce za Śląskiem Wrocław — późniejszym mistrzem Polski.

ZESZŁOROCZNY mistrz Ligi Halowej — Pogoń wal czyła bez powodzenia o I ligę. Awansował Grunwald. Jak będzie w tym sezonie? Stawka przeciwników jest bardzo wyrównana.

Uroczysta inauguracja odbędzie się o godz. 18.50. (am)

PIŁKA NOŻNA

B KLASA

W ub. tygodniu zakończono rozgrywki jesienne w piłkarskiej B klasie.

A oto wyniki:

GRUPA I: Czarni — Odrzanka 3:0 (v. o.), Orzeł — Rega 3:0 (v. o.), Fala Międz. — Fala Trzeb. 3:1, Polonia Płoty — Pogoń II 2:6, Wiarus — Pionier 0:3.

GRUPA II: Polonia Gryfino — Orzeł Małkocin 7:1, Stal Lipiany — Ognivo Choszczno 3:2, Ina Dolice — Błękitni Stargard 4:1, Dąb Dębno — Pogoń Barl. 3:0 (v. o.), Piast Chociwel — Sokół Różańsko 3:2.

WZNOWIENIE rozgrywek mistrzowskich — wiosną 1963 r. Aktualną tabelkę obu grup podamy w przyszłym tygodniu. (n)

W lidze koszykówki

● Udany start AZS-u
● Porażka Ogniwa

DOBRZE wystartowali koszykarze szczecińskiego AZS w rozgrywkach Gdańskiej Ligi Ośrodkowej. W inauguracyjnym meczu pokonali oni Wybrzeże Gdańsk 53:45 (17:20). Wprawdzie kondycyjnie i strzałowo akademicy nie wypadli najlepiej, ale wykazali ogromną ambicję i wolę walki. Gra była emocjonująca, zwłaszcza po przerwie. Najwięcej punktów dla AZS zdobyli: SOBOLEWSKI 18, KROLAK 15 i ZEMOJDZIN 14. Dla Wybrzeża WIELOCH 14.

W DRUGIM meczu Ogniwo przegrało ze Spójnią Gdańsk 49:66 (13:29). Sześciaicy popełniali fatalne błędy w obronie, zawodzili także strzałowo. Wyróżnił się jedynie CHMIELEWSKI.

Dziś o godz. 17 grają: AZS — Spójnia i Ogniwo — Wybrzeże. (am)

LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN

WARSZAWA (PAP). W Warszawie rozgrywki I ligi koszykówki mężczyzn zainaugurowało spotkanie Legia — AZS Toruń. Wygrała Legia 93:76 (38:31). Najwięcej punktów zdobył dla zwycięzców — Wichowski — 28 oraz Pstrokoński i Pawlak — po 24, dla AZS — Olszewski — 29, Waczyński — 19 i Likierski — 10.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie.

Z wizytą u Przyjaciół Szczecina

Prace organizacyjne - zakończone

CO z Towarzystwem Przyjaciół Szczecina? — pytają coraz częściej nasi Czytelnicy. Od czasu zorganizowania Towarzystwa minęło już kilka miesięcy—a jak dotąd — nie słychać o pracy tej, — żywo interesującej wszystkich szczecinian — organizacji. Czyżby, powołane To warzystwo zasnęło przysłowiowym kamiennym snem?

— Cisza o pracy Towarzystwa Przyjaciół Szczecina była rzeczywiście zbyt długa — mówi członek Zarządu TPS — Z. MITKIEWICZ — Mieliśmy jednak do pokonania bardzo trudny etap prac organizacyjnych, konieczny dla przygotowania należytej działalności Towarzystwa. Większość tych prac już zakończono. Powołano sekcje (organizacyjną, propagandy, młodzieżową i sekcję czynów społecznych) w których koncentrować się będzie praca Towarzystwa. Bardzo ważną sprawą było opracowanie preliminarza budżetowego i uzyskanie środków finansowych na działalność Towarzystwa. Obecnie drukuje się deklaracje i legitymacje członkowskie TPS. W najbliższym czasie zostanie rozpisany konkurs na znaczek Towarzystwa Przyjaciół Szczecina.

Największe zadania do końca bieżącego roku stoją przed sekcją czynów społecznych i sekcją młodzieżową. Chodzi o przygotowanie najważniejszej formy działalności — akcji czynów społecznych na rzecz miasta. Aby można było rozpocząć z początkiem wiosny, już teraz trzeba dokładnie przeanalizować potrzeby miasta i możliwości społeczeństwa oraz opracować dokładny plan działania.

Drugą, bardzo ważną sprawą jest spopularyzowanie idei Towarzystwa — przywiązania do naszego miasta i troski o jego piękno i rozwój — wśród młodzieży szczecińskiej. Zadania te spełnią Koła Młodych Przyjaciół Szczecina, organizowane w szczecińskich szkołach przy współpracy z harcerstwem.

Plany Towarzystwa są bardzo szerokie i można mieć nadzieję, że już w nowym roku praca TPS nabierze pełnego tempa i właściwego rozmachu. (kg)

HANDLOWEGO w ułamku

W NOWO ZBUDOWANYM bloku przy ul. Obrońców Stalingradu Szczecińskie Zakłady Usług Przemysłu Terenowego uruchomiły swój punkt będący czymś w rodzaju wizytówki. W obszernym pomieszczeniu zgromadzono meble, które SZUPT wykonują na zamówienia klientów. Przyjmowane są tam do naprawy wyroby galanteryjne i udzielane informacje o wszystkich usługach świadczonych przez to nowe przedsiębiorstwo.

* * *

WSPÓŁPRACA szczecińskiej hurtowni obuwniczej z fabrykami pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Nagminne jest niewykonywanie umów. Dość powiedzieć, że w 1961 roku kary z tego tytułu wyniosły 270 tys. zł, a w I półroczu tego roku aż 509 tys. zł. Podobnie wzrosły kary za złą jakość. W ub. roku wyniosły 232 tys. zł, a w I półroczu br. 169 tys. zł. Jest to także wynik wzmocnionej kontroli technicznej w hurtowni.

* * *

W DOMU ODZIEŻOWYM MHD przy Al. Niepodległości uruchomiono nowe stoisko — z towarami pochodzenia zagranicznego. Skup ich przez pawilonowe przedsiębiorstwa rozwija się w Szczecinie coraz intensywniej. W ciągu 8 miesięcy tego roku skupiono towarów wartości 15 mln zł.

* * *

OPRÓCZ PSS-u pokazy odzieży i sprzętów zmechanizowanych gospodarstwa domowego wprowadził na stałe do swego programu Powszechny Dom Towarowy. Zespół Teatrzyku Reklamy „Universum" z Gdańska demonstrował ostatnio pracę uniwersalnego radzieckiego robota kuchennego. Wspaniałe urządzenie! (aż)

POKRÓTCE

DZISIAJ, 4 bież. miesiąca o godz. 12 w Klubie MPiK „Ruch" odbędzie się impreza pt. „Poezja i piosenka Kraju Rad". Wykonawcami programu są pp. L. Legut, W. Ermow, B. Gierszanin, A. Nizowicz, żeński zespół wokalny Technikum Handlowego J. Janikowskiego i sekcja rytmiczna. Wstęp wolny.

DZISIAJ o godzinie 12 w sali Muzeum przy ul. Staromłyńskiej 27 zostaną wyświetlone następujące filmy oświatowe: „Na gruzach dawnych kultur", „Tatrzańska jesień" oraz bajka „Dwaj rywale".

WOJEWÓDZKI Dom Kultury — Zamek zawiadamia, że przyjmuje jeszcze zapisy do amatorskiego zespołu teatralnego. Termin przyjęć upływa 5 bm. Zgłoszenia należy kierować do Działu Arty styczneg w godz. 10—21. Informacja telefoniczna 459-76.

W RAMACH Dni Filmu Radzieckiego w Klubie PPPR odbywać się będą pokazy filmów radzieckich od dnia 2 do końca bieżącego miesiąca, co dziennie o godz. 18 i 20.

27 ub. m. na ul. Boguchwały znaleziono zegarek. Zgubę odebrać można u ob. Mariana Nowickiego, zam. ul. Sołskiego 5/5.

3 bm. około godz. 9.30 w tramwaju nr 1 zgubiono portmonetkę z pieniędzmi. Znalazcę uprzejmie prosimy o zwrot zguby ob. Czesławie Knop, zam. Szczecin, ul. Połulicka 53e/12.

45 lat temu Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wytoczyła światu nowe drogi rozwoju. Rocznica ta obchodzona będzie w Polsce szczególnie uroczyście. W Szczecinie uroczystości związane z rocznicą przygotowują zakłady pracy, organizacje społeczne i młodzieżowe, kluby i instytucje.

Obchody związane z 45 rocznicą Rewolucji rozpoczyna w najbliższy wtorek, 6 listopada uroczysta miejska i wojewódzka akademia. Odbędzie się ona w sali Filharmonii przy pl. Dzierżyńskiego. Tegoż dnia z inicjatywy ZBoWiD-a zorganizowany zostanie capstrzyk, który przejdzie ulicami miasta. Uczestnicy capstrzyku złożą wieńce i wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Wdzięczności.

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych ogłosiła konkurs na najlepszą okolicznościową gazetkę. Dyrekcja WDK — Zamek organizuje 7 listopada „Spotkanie z radziecką piosenką". w Klubie MPiK odbędzie się prelekcja na temat współczesnej publicystyki radzieckiej. Tamże przygotowywana jest wystawa reprodukcji i albumów sztuki radzieckiej. MPiK przygotowuje też wieczór pieśni i poezji radzieckiej.

ZARZĄD Miejski TPPR organizuje „Zgaduj-zgaduleć" na temat rozwoju ZSRR, a także szereg spotkań z marynarzami statków radzieckich, przebywających aktualnie w Szczecinie. W zakładach pracy przygotowywane są specjalne wydania gazetek zakładowych, aktualne hasła i ekspozycje z cyklu „Związek Radziecki i jego mieszkańcy". Odbywać się też będą otwarte zebrania partyjne, okolicznościowe wieczornice i akademie. Planowane są też liczne spotkania z uczestnikami „Pociągów Przyjaźni".

● Wieczornice ● spotkania ● listy

45 lat Rewolucji

SZCZEGÓLNIE bogaty program obchodów rocznicy Rewolucji przygotowała młodzież. Harcerze już przed kilku dniami nawiązali serdeczne kontakty z radzieckimi marynarzami. ZMS-owcy planują 15 takich spotkań. Harcerze chcą prosić na swe wieczornice działaczy ruchu robotniczego i weteranów — uczestników Rewolucji Październikowej. W szkołach odbędą się liczne apele, godziny wychowawcze poświęcone temu tematowi, a także wieczorki poezji radzieckiej. (wit)

ROLNICY POGODNA na szarym końcu

W WYPEŁNIANIU społecznego obowiązku świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół pierwsze miejsce w naszym województwie dzierży spółdzielczość pracy. We wrześniu br. przekroczyła plan roczny o 6,6 proc. Niechlubne, bo ostatnie miejsce zajmują rolnicy, którzy w tym samym okresie wykonali zaledwie 37 proc. planu.

Niedawno, w Dzielnicowym Komitecie Zbiórkowym SFBS Szczecin — Pogodno dokonano analizy dotychczasowych wyników zbiórki na budowę szkół wśród rolników tej dzielnicy miasta. Wyniki okazały się kompromitująco niskie. Wielu rolników tej dzielnicy nie wpłaciło w tym roku ani grosza na SFBS. Należą do nich m. in.: Zofia CERWIŃSKA, Aleksy KACZEWSKI, Paweł MACUTKIEWICZ zam. przy ul. Szerokiej, dwaj przewodniczący Kółek Rolniczych Henryk FILON i Antoni PATALAS oraz Włodzimierz HARKAŁA z ul. Białowieskiej, Piotr KOSZKO i Jan BARTCZAK z ul. Miodowej.

Trzeba z tego, że nie wszyscy jeszcze rolnicy z Pogodna dokładają cegiełki do budowy szkół, co jest przecież społecznym obowiązkiem każdego obywatela. (hs)

KPINY! Przedszkola społecznego nie będzie?

DWA tygodnie temu pisaliśmy, że rodzące się w ciężkich bólach przedszkole społeczne otworzy wreszcie swoje podwoje w pierwszych dniach listopada. Niestety, rodzice, którzy w przeddzień otwarcia przyszli do biura Spółdzielni Usług Pedagogicznych uiścić opłaty, dowiedzieli się, że przedszkola nie będzie. Dlaczego? Na ten temat informacji udzielił nam prezes Spółdzielni Józef MOZELEWSKI.

OKAZUJE się, że Spółdzielnia przystępując do organizowania przedszkola nie przewidziała zasadniczych trudności. Przyjęto zapisy dzieci, wyznaczono termin otwarcia i dopiero w ostatnim niemal dniu zainteresowano się warunkami, w jakich to przedszkole będzie egzystować. **Wtedy wyszło na jaw, że lokal wymaga większych adaptacji. Należało przebudować kanalizację, centralne ogrzewanie, zainstalować prysznice, dostosować do potrzeb dzieci umywalnie. Wykonanie tych prac kosztowałoby około pół miliona złotych. Na takie koszty Spółdzielnia rozwolić sobie nie mogła. Okazało się także, że prowadzenie przedszkola wymagało również zaangażowania dwunastu osób personelu.**

Stanąwszy przed takimi trudnościami, Spółdzielnia musiała zrezygnować z pięknych, ale nie przemyślanych uprzednio planów.

OBECNIE Spółdzielnia prowadzi z Wydziałem Oświaty Prezydium MRN rozmowy na temat zorganizowania ogniska dziecięcego, w którym znalazłyby opiekę dzieci, których rodzice nie mogą umieścić w przedszkolu. Należałoby jednak życzyć sobie, aby tym razem do organizacji przystąpiono z takim kapitałem przygotowań, jakiego zabrakło w odniesieniu do przedszkola. Powinny o to zadbać władze oświatowe. (hs)

UROCZYSTY DZIEŃ w Szczecińskich Zakładach Spożywczych

W SOBOTĘ po południu, przy ul. Gościsława na Żelechowie, nastąpiło uroczyste otwarcie obiektu odbudowanego kosztem 12 mln zł. Znalazły w nim pomieszczenia wytwórnie Szczecińskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego: oddział produkcji cukierniczej, owocowo-warzywnej, rozlewnia płynnego owocu i win f-my „Hermes". **Nowe, dobrze wyposażone hale pozwolą o 60 proc. zwiększyć ilość produkowanych przetworów, a także wprowadzić nowe asortymenty: wafle i wyroby waflowe, płynny owoc regenerowany z koncentratu.**

Uroczystość połączona była z akademią ku czci 45 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i wręczeniem sztandaru przechodzącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej i Przemysłu Terenowego, zdobytego we współzawodnictwie międzyzakładowym w I półroczu br.

Szczecińskie Zakłady Spożywcze PP wykonały półroczny plan produkcji w 120. proc i przekroczyły wskaźniki wydajności pracy, akumulacji i zysku.

Z tej to okazji wielu pracowników fizycznych i umysłowych otrzymało nagrody pieniężne. (aż)

SPOTKANIE towarzyszy broni

W UBIEGŁĄ sobotę Zarząd Miejski ZBoWiD z okazji XIX rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego oraz 45 rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizował spotkanie towarzyszy broni.

Spotkanie, które odbyło się w hali sportowej przy ul. Janickiego, upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze. (kg)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium.
TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.
Szczecińskie Zakłady Graficzne S—3

W SAN FRANCISCO zademonstrowano nowy automat sprzedający książki. Zawiera on 40 tytułów w cenie od 25 centów do 2 dolarów. Po wrzuceniu odpowiedniej kwoty wystarczy nakręcić tarczą numer książki, nacisnąć guzik i w szufladzie znajdzie się żądany egzemplarz.

MYŚL ZAPALA LAMPĘ

FRANCUSKI inżynier — Dusailly skonstruował aparat, który przekazuje urządzeniom elektronicznym myśli ludzkie zmaterializowane w prądach kory mózgowej. Po przyłożeniu do głowy badanego elektrod tego aparatu — badany ma pozostawać chwilę bez ruchu i możliwie nie myśleć zbyt intensywnie. Gdy z zewnątrz dochodzi do niego jakiś bodziec, np. prowadzący badania wypowiedzanie: lampa nie pali się, badany kieruje wzrok na lampę — w korze mózgowej przepływają prądy. Między elektrodami zwiększa się różnica napięć — która poprzez wzmacniacze działa na automat włączający lampę. W ten sposób po raz pierwszy mechanizm reaguje na zjawiska psychiczne bez pośrednictwa mięśni.

Motoryzacja wśród nauczycieli

BIAŁOSTOCKI okręg ZNP przeprowadził błyskawiczną ankietę wśród 2 400 nauczycieli wiejskich pytając ich o stan posiadania motocykli, radioaparatów i rowerów. Okazało się, że 2 400 nauczycieli posiada 1 250 radioodbiorników, 380 motocykli i 1 023 rowery. Najwięcej tych sprzętów posiadają nauczyciele mieszkający w odległości 10—20 km od miasta. (f)

ROPA - samochodami

NA tle trudnej sytuacji transportowej w czasie tegorocznego szczytu jesiennego dobra zapowiedzią jest wiadomość o zwiększeniu przewozu paliw płynnych samochodami. Centrala Produktów Naftowych od kilku miesięcy sukcesywnie wprowadza do eksploatacji węgierskie „Csepel" i czechosłowackie „Tatry" o pojemności 16 tys. l.

Dotychczas w transporcie samochodowym, CPN posługiwała się głównie „Starami" o pojemności 6 tys. l. Nadawały się one najwyżej do obsługi stacji benzynowych. Nowe importowane jednostki pozwolą na intensyfikację transportu samochodowego. „Csepel" i „Tatry" będą krążyć między dużymi i mniejszymi składami CPN lub zaopatrywać większych odbiorców, dysponujących własnymi składami. Przewiduje się kursy o zasięgu 120 km, a w przyszłości i 200 km. W woj. opolskim transport już się odbywa wyłącznie samochodami. Pod koniec pięciolatki, dzięki uruchomieniu rurociągu naftowego i szerokiemu wprowadzeniu samochodów — cystern, kolei zostanie znacznie odciążona od przewozów produktów naftowych. (f)

Nowości budowlanej techniki

ŻURAW ROŚNIE wraz z domem

WSZYSCY, którzy śledzili swego czasu budowę Pałacu Kultury i Nauki — pamiętają zapewne oryginalny sposób windowania kamiennych bloków i innych materiałów na coraz to wyższe kondygnacje. Pracy tej dokonywał potężny żuraw „samowznoszący", umieszczony na osi pionowej Pałacu, który w miarę przybywania nowych pięter „piął się" wraz z nimi w górę.

Brak podobnego dźwigu był jednym z powodów, dla których nie budowaliśmy dotychczas — z wyjątkiem kilku przypadków — domów kilkunastopiętrowych. Po prostu nasze obecne żurawie były do tego celu za niskie, a transport do góry materiałów inną metodą — zbyt skomplikowany i kosztowny.

Aby wybrnąć z tego impasu, „Mostostal" rozpoczął ostatnio budowę prototypu żurawia samowznoszącego, który umożliwi w przyszłości montaż — w opisany sposób — gmachów 18-to, a nawet 20-piętrowych. Doświadczalny egzemplarz takiego żurawia zostanie ukończony w 1963 r. W rok później przewiduje się uruchomienie właściwej produkcji tych żurawi.

Zima nie będzie groźna

CHOCIAŻ nasze budownictwo potrafi już zupełnie nieźle radzić sobie z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi — to jednak silne mrozy dają mu się jeszcze solidnie we znaki. Tempo robót w okresie zimy znacznie słabnie, m. in. wskutek trudności z prowadzeniem wszelkich wykopów i innych prac ziemnych.

Ale oto znalazła się rada i na mróz. Mianowicie Instytut Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach skonstruował tzw. radiator bezpłomieniowy ze spieków, wytwarzających do rozmrażania gruntu temperaturę 700° C — Pierwsze próby wykazały wysoką użyteczność i stosunkowo niski koszt eksploatacji tego urządzenia. Obecnie fachowcy z Instytutu budują serię radiatorów dających niższą temperaturę, z myślą o zastosowaniu ich przy zimowych robotach betonowych i budowlano-montażowych.

Trzy kabiny w ciągu 8 godzin

KATOWICKIE Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych prowadzi doświadczenia nad produkcją prefabrykowanych tzw. „kabin sanitarnych". Kabiny takie — w skład każdej z nich wchodzi łazienka i WC — wytwarza się w zakładzie prefabrykacyjnym, a następnie „wstawia" za pomocą dźwigu do wnętrza budynku. Załoga katowickiego PIS doszła do takiej wprawy, że 2 jej pracowników montuje w ciągu 8 godzin 3 kabiny, podczas gdy w podobnych zakładach warszawskich praca ta wymaga 2 tygodni.

W br. PIS wyprodukuje ok. 250 kabin, w 1963 r. już ponad 1 200, a w 1965 r. — 5 tys. kabin. (BN-T PAP)

NAJNOWSZĄ inwestycją komunalną Gniezna jest 44 wąskotorowa kolejka dziecięca, wybudowana w miejskim ogrodzie zabaw.

Dotychczas chyba wdzięczność gnieźnieńskiej dzieciarni zapewniło sobie Ministerstwo Komunikacji, dostarczając lokomotywę dla kolejki. A wyszukanie dziecięcego parowozu wcale nie było łatwe. Mamy nadzieję, że resort kolei nie odmówi swojej pomocy również Szczecinowi. Żeby tylko nasi architekci i Towarzystwo Przyjaciół Szczecina zakończyło projekty dziecięcej kolejki w Parku Kasprowicza.

70 TYS. ZŁ ZA ŁAWENDĘ

W POŁUDNIOWYCH rejonach woj. kieleckiego bardzo popularne jest plantowanie ziół leczniczych, głównie rumianku, mięty i lawendy. Mimo złego na ogół roku, niektórzy plantatorzy uzyskali zupełnie dobre wyniki. Np. A. Zimnicki z pow. sandomierskiego uzyskał z uprawy lawendy 70 tys. zł czystego zysku. Ogółem „Herbapol" w Kieleckiem skupił 70 ton suszonych ziół leczniczych od plantatorów.

Rewelacyjne SŁUPOŁAZY

— wynalazek gorzowskiego robotnika

ŻELBETOWE słupy oświetleniowe (nowoczesne i trwałe) mają tę niedogodność, że niełatwo się na nie wchodzi i dla wykonania drobnych prac instalacyjnych, czy po prostu wymiany żarówki, potrzebny jest samochód-drabina z kilkuosobową załogą. Kłopot ten eliminują rewelacyjne słupołazy, będące wynalazkiem Adama Gulastowskiego z Gorzowa. Zapewniają one nie tylko możliwość szybkiego wchodzenia na słup, ale również stuprocentowe bezpieczeństwo.

INTERESUJĄCYM wynalazkiem zainteresowały się już Zakłady Energetyczne i przedsiębiorstwa budujące linie napowietrzne.

Stetoskop odkrywa zakłócenia w pracy silnika

KAŻDE zakłócenie w normalnej pracy silnika wywołuje odmienne charakterystyczne drgania. Inżynierowie firmy Esso (USA) przy pomocy elektronicznego stetoskopu uzyskują wykresy tych drgań. W ten sposób bez kłopotliwych prób i demontażu można od razu określić stan silnika i ewent. przyczynę jego niezadowalającej pracy. Aparat do badania silników może być szczególnie pożyteczny na punktach szybkiej obsługi samochodów.

HUMOR

KOCHA, LUBI, SZANUJE.
RYS. K. BARANIECKI

—NIE DAM WAM KOBITO, ANI JEDNEGO KIELISZKA WIĘCEJ, IDŹCIE SPAĆ!
— A CZY TO MI SIĘ, PANI SZEFOWA, OPŁACA SPAĆ, KIEDY ZA PÓŁ GODZINY MAM PÓJŚĆ NA ZMIANĘ.

RYS. E. MESSER

KONSYLIUM
RYS. JANKOWSKI

— OSTROŻNIE Z OGNIEM, BO SPALISZ FABRYKĘ!
— A MNIE CO DO TEGO, NIECH SIĘ MAJSTER MARTWI.

RYS. E. MESSER

ŚWIATOPOGLĄD!
RYS. K. BARANIECKI

I. GOŁOSOWSKI

ZDRADA

PRZEKŁAD - ST. LUDKIEWICZ

PRACOWALI całą noc. Igor kopał, a Halina wynosiła ziemię w wiadrze. W dzień Walentyna zawiadomiła Halinę, że rozmawiała z Herdem i nie ma on nic przeciwko jej wizycie. Tego samego dnia, w którym Łagutienko miał zostać przywieziony, Halina poszła do Azarowej. Motowiło zdobył dla niej elegancką suknię i pantofle.

Herd, o którego okrucieństwie Halina wiele słyszała, okazał się łysym, niskiego wzrostu człowieczkiem na cienkich, krzywych nogach. Popijając herbatę, uważnie się jej przypatrywał. Poprosił, by następnym razem przyszła razem z mężem. Powiedziała mu, że Hjenryk obecnie wyjechał służbowo. Gdy tylko wróci, Halina przekaże mu to miłe zaproszenie. Mąż będzie zaszczycony.

Herd wyraźnie nadskakiwał Halinie i zaproponował, że odwiezie ją samochodem do domu. Halina nie wiedziała jak postąpić. Nie mogła przecież wskazać mu domku na Lewobrzeżnej ulicy! Pojechała z nim jednak i po kilku chwilach poskarżyła się, że rozbolała ją głowa od zapachu benzyny. Zaproponowała pójść dalej pieszo. Standartenfuehrer zgodził się. Ujął ją mocno pod ramię. Nagle objął ją i pocałował.

— Jak panu nie wstyd! — powiedziała. — Tak od razu... Mój mąż jest bardzo zazdrosny... Musimy się pożegnać. Przecież nie ostatni raz się widzimy.

Obawiała się jego sprzeciwu, ale Herd pocałował ją w rękę, wsiadł do samochodu i odjechał.

W ciągu następnych dni Igor i Halina kontynuowali uporczywie pracę przy podkopie. Walentyna dostarczyła im adresy dozorców więzienia i Igor postanowił spróbować za pośrednictwem któregoś z nich nawiązać kontakt z Łagutienką. Dozorca Welednicki zgodził się dostarczać Łagutience zaszyfrowane wiadomości oraz jego odpowiedzi.

Wieczorem po rozmowie z Welednickim, Igor wrócił do domu i postanowił tej nocy zakończyć pracę przy podkopie. Nad ranem praca została ukończona. Podkop i ziemianka były gotowe.

Haliny nie było. Z samego rana poszła do Walentyny i nie wróciła. Igor był zaniepokojony. Co się z nią mogło stać? Nagle uświadomił sobie, że nie jest to tylko niepokój o towarzysza pracy, lecz także zazdrość... Herd przecież wyraźnie zainteresował się nią... Kto wie na co może sobie pozwolić...

Było już zupełnie jasno, gdy Halina wróciła. Oparła się ręką o stół. Chwiała się. Czuć było od niej alkohol.

— Byliśmy z Herdem w restauracji — powiedziała. — Zmusił mnie bym piła i tańczyła. Chciał mnie odwieźć do siebie... Boże, jakie to wstrętne! — Zasłoniła oczy rękami i nagle rozpłakała się tak rozpaczliwie, że Igor przeraził się.

— Uspokój się — powiedział, kładąc jej rękę na ramieniu. Nie trzeba... Nie trzeba... Herd jeszcze za to zapłaci...

Jak śmiał być o nią zazdrosny? Rola, która przypadła mu w udziale była przecież dziecinną zabawą w porównaniu z tym, co ona musiała znosić!

Wytarła łzy i już zwykłym tonem powiedziała:

— Widziałam Łagutienkę

— Wspaniale! — krzyknął Igor.

— Herd z restauracji zawiózł mnie i Walentynę do więzienia. Weszliśmy do celi Grzegorza. Bardzo wychudł... Same oczy... Herd i Schrerer rozmawiali z nim. Poznał mnie, ale się nie zdradził...

— Czego od niego chcą?

— Jest tak jak mówił Motowiłow. Chcą mu „udowodnić", że ideologia narodowo-socjalistyczna jest bardziej realistyczna niż marksizm. Nie wiem zresztą, czy naprawdę chcą go przekonać, czy też grają jakąś komedię. Herd i Schrerer wyszli z celi wściekli. Łagutienko powiedział im wprost, że hitleryzm jest płodem schizofrenika... Jutro ma do niego przyjść niejaki doktór Bartsch, znany „teoretyk" faszystowski, który specjalnie w tym celu przyjechał z Berlina. Dałam Herdowi do zrozumienia, że chętnie byłabym obecną przy tej historycznej dyskusji.

— Kładź się spać. Jesteś śmiertelnie zmęczona.

Następnego dnia Halina znów poszła do Walentyny. Igor poczekał na nią w domu i wieczorem poszli do Motowiłowa.

— Herd zawiózł mnie ponownie do więzienia — powiedziała im Halina. — Tym razem bez Walentyny. Ich tłumacz zachorował i Herd poprosił mnie, bym pomogła... Przy mnie przyszedł ten Bartsch. Po godzinie wyskoczył z celi jak oparzony. Przylecieli esesowcy i pobili Łagutienkę. Jeszcze kilka takich „dyskusji" i nie będzie mógł uciekać. Jutro Herd zawiezie mnie tam ostatni raz. Ich tłumacz przystępuje do pracy.

— Musimy to wykorzystać — powiedział Motowiłow. Trzeba przekazać Łagutience klucz do szyfru, by mógł odcyfrować wiadomości, które będziemy mu przesyłali przez dozorcę Welednickiego. Klucz napiszę natychmiast, a kartkę do Łagutienki później. Oczekuję teraz pewnego człowieka z Przybielska, który natychmiast musi jechać z powrotem.

(Ciąg dalszy nastąpi)